

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Odnowiony Chautemps

Trwające od piątku przesilenie rządowe we Francji — jak można sądzić — zbliża się ku końcowi, nie znaczy to jednak, że przesilenie to skończy się utworzeniem nowego rządu przez obalonego przed kilkoma dniami premiera Chautemps'a. Ta okoliczność jednak, że prezydent Lebrun, po nieudanych misjach tworzenia rządu przez b. ministra skarbu Bonnet'a i b. premiera Bluma zwrócił się do Chautemps'a i że Chautemps podjął się misji tworzenia nowego rządu, zasługuje na uwagę.

Powrót do Chautemps'a, bynajmniej nie oznacza powrotu do stanu rzeczy, jaki istniał przed upadkiem jego rządu. Dotychczasowy bowiem przebieg kryzysu rządowego w sposób wyraźny wykazuje, że zarówno niepowodzenie Bonnet'a, jak i Bluma rozbiła się o komunistów.

Komuniści widząc jak rząd Chautemps'a, coraz bardziej w całokształcie swej polityki wychodził poza ramy programu Frontu Ludowego, spowodowali obalenie jego rządu, zamierzając w sposób wyraźny weisnąć się do nowego rządu, aby w ten sposób zdobyć większe wpływy na życie społeczno-polityczne Francji. Komunistyczny deputowany Ramette, na ostatnim posiedzeniu Izby, kiedy ważyły się losy rządu Chautemps bez żadnego obwijania w bawełnę oświadczył, że jego stronnictwo chciałoby w chwili obecnej widzieć we Francji rząd, w którym komuniści byłiby również reprezentowani. To też, kiedy po obaleniu rządu Chautemps'a, został przez prezydenta republiki na przyszłego premiera desygnowany umiarkowany radykał Bonnet, który zmierzał do utworzenia rządu bez komunistów — przywódcy stalinowców francuskich Cachin i Thorez, dołożyli wszelkich starań, ażeby sparaliżować jego wysiłki. Celu swego komuniści dopieili, gdyż przeciwko Bonnet wystąpili również socjaliści, którzy są jak wiadomo przeciwnikami jego programu finansowego, zmierzającego do utrzymania wolności obrotu dewizowego.

Błędem byłoby jednak o tej wspólnej opozycji komunistów i socjalistów w stosunku do Bonnet dopatrywać się jakiegoś bliższego porozumienia pomiędzy Thoremsem a Blumem. Różnice bowiem pomiędzy komunistami a socjalistami są dzisiaj we Francji większe aniżeli na ogół przyjęto sądzić. Nie będziemy tutaj tych różnic omawiać. Zaznaczymy jedynie, że większość socjalistów francuskich za wyjątkiem elementów skrajnie lewicowych, ma również dość dyktowane go przez Moskwę szantażu komunistów i poszukuje nowych dróg politycznych. To z całą jaskrawością ujawniło się w ostatnich poczynaniach Bluma.

Otóż kiedy po rezygnacji Bonnet b. premier Blum otrzymał misję tworzenia rządu, wysunął on koncepcję stworzenia rządu zjednoczenia narodowego, który by objął nie tylko stronnictwa wchodzące w skład Frontu Ludowego, ale również, te które stały na prawo od dotychczasowych kombinacji rządowych. Równocześnie zaś w sposób wyraźny dał do zrozumienia komunistom, że o ile chcą oni wejść do nowego rządu, to muszą go dzielić z tym, że do takiego rządu, wejdą również przedstawiciele stronnictw centralnych. Innymi słowy Blum zmierzał nie do tworzenia rządu lewicowego, ani nawet rządu Fron-

tu Ludowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz wysunął koncepcję, która wręcz wykluczała praktyczną możliwość utworzenia takiego rządu.

Aczkolwiek bowiem Thorez i Duclos, pragnąc na rozkaz Moskwy za wszelką cenę weisnąć się do nowego rządu, przybiecali Blumowi w imieniu stronnictwa komunistycznego „poparcie bez żadnych zastrzeżeń”, to jednak partia radykałów, jak tego z góry należało oczekiwać, wręcz odmówiła współpracy rządowej z komunistami. Blumowi nie pozostawało nic innego, jak zrezygnowanie z misji tworzenia rządu.

Koncepcji jednak Bluma uchwycił się Chautemps. Oświadczył on bowiem dziennikarzom, że rzucona przez Bluma myśl rozszerzenia Frontu Ludowego na płaszczyźnie narodowej jest godna naśladowania i że przy tworzeniu nowego rządu będzie zmierzał do zgrupowania maksimum Francuzów dobrej woli, ażeby móc

we Francji wprowadzić nie tylko sprecyzowane już uprzednio zasady pokoju społecznego, ale również i zasady pokoju politycznego.

Podchwycenie przez Chautemps'a koncepcji wodza francuskiej partii socjalistycznej, wytworzyło zgoda nową sytuację. Przez sam fakt bowiem realizacji tej koncepcji przez Chautemps'a, komuniści, którzy przyobiecali Blumowi poparcie bez zastrzeżeń, zostali wykluczeni poza nawias wszelkich kombinacji rządowych. Innymi słowy Blum świadomie, czy nieświadomie wyposażył Chautemps'a w koncepcję, przy której pomocy ten ostatni faktycznie rozbił Front Ludowy. O ile obecnie socjaliści zgodzą się na współpracę w nowym rządzie Chautemps — to będzie oznaczało, że oni również rozbił Front Ludowy uznają za fakt dokonany. O tym właśnie, zdecyduje naczelna rada partii socjalistycznej, która drogą telegraficzną została zwołana na wczoraj wieczer do Paryża.



Zdjęcie przedstawia fragment z ożywionej rozmowy w kuluarach Izby kilku członków gabinetu, bezpośrednio po decyzji złożenia dymisji przez Chautemps'a. Widzimy: ministra pracy Février, min. spraw wewnętrznych Dormey, min. spraw zagranicznych Delbos, min. Pensy Rivièrę, i min. Stanu Violette.

Po nieudanych staraniach Bonnet'a i Bluma Chautemps tworzy nowy rząd

Radykali nie chcą współpracy z komunistami

PARYŻ (Pat). Blum rzekł się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ (Pat). Blum, opuszczając o godz. 11 pałac elizejski, złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy: starałem się utworzyć kombinację rządową, którą sam nawet uznałem za zbyt śmiałą. Należy przypuszczać iż taką była, gdyż nie doszła do skutku. Zaznaczyć jednak muszę, iż przez opinię publiczną przyjęta ona była z wielką sympatią. Front Ludowy składa się z 3 najważniejszych stronnictw politycznych: socjalistów, radykałów i komunistów. Parlamentarna grupa radykałów na wczorajszym zebraniu zgłosiła zastrzeżenia przeciwko wejściu do rządu komunistów. W tych warunkach nie pozostało mi nic jak zrezygnować z misji powierzonej mi przez prezydenta republiki. Nie chcę bowiem aby dla mojej osobistej satysfakcji kryzys przedłużył się o dzień, lub choćby nawet godzinę.

Próby Chautempsa

PARYŻ (Pat). Chautemps podjął się misji utworzenia gabinetu.

PARYŻ (Pat). W kołach politycznych panuje przekonanie, że Chautemps nie może liczyć na poparcie socjalistów. W rozmowie z przedstawici-

elami prasy Chautemps oświadczył, iż zdaniem jego stanowisko komunistów nie powinno wpłynąć na stosunki pomiędzy radykałami społecznymi a socjalistami.

Chautemps uważa, iż mógłby utworzyć rząd nawet bez udziału socjalistów, lecz rzekł by się swej misji, gdyby spotkał się z wyraźną opozycją socjalistów. Gdyby jednak Chautemps zdołał utworzyć rząd, to postarałby się zapewnić sobie współpracę Bonnet i Delbos, który zachowałby te

Komuniści poza nawiasem

PARYŻ (Pat). W chwili obecnej uchodzi za rzecz niemal ostatecznie zdecydowaną sprawa pozostawienia komunistów całkowicie poza nawiasem wszelkich kombinacji rządowych. Komuniści czynią rozpaczliwe wysiłki, ażeby nie dać się wysunąć poza nawias i zwrócić się już oficjalnie do partii socjalistycznej o przeprowadzenie wspólnej akcji, nie precyzując na razie oficjalnie, jakie formy ta akcja miałyby przybrać, a wskazując tylko, że miałyby ona na celu dostosowanie przyszłego rządu do życzeń mas ludowych, które w wyborach 1936 r. wypowiedziały się za koncepcją frontu ludowego.

Boli ich polityka wewnętrzna i zagraniczna

PARYŻ (Pat). Na pewne osłabienie sytuacji komunistów wpłynął moment polityki zagranicznej, we wszystkich bowiem

Japonia zrywa stosunki dyplomatyczne z Chinami

TOKIO, (Pat). Według wiadomości nadchodzących z Szanghaju do agencji Domei, ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył miłośnikom prasy, iż otrzymał od swego rządu, drogą telegraficzną, polecenie powrotu do Japonii. Ambasador wyjaśnił, że Tokio zdecydowało zerwać stosunki z rządem marsz. Ciang Kai Szeka.

Agencja Havasa dowiaduje się z dobrego źródła, że ambasadora Kawagoe zastąpi ambasador An Interim, który pod

trzymywać będzie stosunki Japonii z poszczególnymi rządami prowincji chińskich.

Chińczycy opuszczają Japonię

TOKIO (Pat). Chińczycy, przebywający w Tokio i Yokohamie otrzymali ze swych konsulatów wezwanie do przygotowania się do opuszczenia granic Japonii przed 20 stycznia br.

Koncentryczny atak wojsk chińskich na Hang-Czau

SZANGHAJ (Pat). Ze strony japońskiej potwierdzają wiadomości o koncentrycznym ataku wojsk chińskich na Hang Czau.

8 dywizyj chińskich osiągnęło Yoy and — 10 km na zachód od Hang Czau.

5 dywizyj przybyło do Fuyang (10 km., na południowy zachód od Hang Czau).

Japończycy czynią przygotowania do odparcia ataków chińskich, wzmacniając znajdujące się tam oddziały.

Powrót do idei paktu 4-ch?

Nowa wizyta angielska w Niemczech

RZYM (Pat). „Corriere Della Sera” donosi z Londynu, że udający się w najbliższych dniach do Berlina pod sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Godfrey Lloyd przedstawił ma kanclerzowi Hitlerowi pewne propozycje rządu brytyjskiego, dotyczące porozumienia czterech mocarstw w Europie. W tym samym czasie udać się ma do Rzymu sir Robert Vansittart w podobnej misji. Jednak wobec rozwoju kryzysu we Francji, sprawa dojścia do skutku o bu wizyt została w Londynie ponownie wzięta pod rozwagę.

Ponadto „Corriere Della Sera” no

tuje pogłoski, że w najbliższych dniach ma dojść do rekonstrukcji rządu Chamberlaina. Opuszczyć miałyby swe stanowisko pierwszy lord admirali Duff Cooper oraz minister lotnictwa lord Swinton. Również — zdaniem „Corriere Della Sera” — ministrowi Edenowi miałyby zostać powierzone inne stanowisko w rządzie.

BERLIN (Pat). W bieżącym tygodniu przybędzie do Berlina na zaproszenie premiera Goeringa angielski podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Lloyd, celem zwiedzenia niemieckich urządzeń obrony przeciwlotniczej na terenie całej Rzeszy, a przede wszystkim w Berlinie.

Łotewski minister finansów dziś przybywa z rewizytą do Polski

WARSZAWA (Pat). We wtorek dnia 18 bm. przybywa do Warszawy łotewski minister finansów p. Ludw. Ekis z małżonką, celem złożenia

rewizyty p. ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, który bawił w ubiegłym roku w Rydze.

Pobyt p. ministra Ekisa w Polsce potrwa 4 dni. W tym czasie p. minister Ekis przyjęty będzie na audyencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz złożony wizyty oficjalne, m. m. p. ministrowi Romanowi, p. ministrowi opieki społecznej Kościółkowskiemu.

Z okazji pobytu w Polsce gościa łotewskiego odbędzie się szereg przyjęć oficjalnych, wydanych przez rząd oraz sfery gospodarcze.

Podczas pobytu w Warszawie p. minister Ekis złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a podczas pobytu w Krakowie złoży hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego.

P. ministrowi Ekisowi towarzyszy w podróży do Polski sekretarz osobisty p. Edgars Nelsons z małżonką.

W czasie pobytu ministra Ekisa zostanie urządzone na cześć gościa łotewskiego polowanie w komorze cieleskiej. Na polowanie to przybędzie również łotewski minister propagandy p. Alfreds Berzinsz.

Wyjazd z Rygi

RYGA (Pat). 11 bm. o godz. 15 wyjechał do Warszawy z wizytą oficjalną łotewski minister finansów Ekis, w towarzystwie małżonki i sekretarza.

Nikt nie chce kupować majątków w Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Donoszą z Kownat zarząd litewskiego Banku Ziemskiego, nie mogą sprzedać w drodze przetargów szeregu majątków ogłosił obecnie, że sprzeda 22 majątków urzędnikom państwowym w drodze sploty. Kilka majątków zostało już w ten sposób sprzedanych.

B. P. Albert Kabaczniak

Inżynier,
Dyrektor Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna,
zmarł w Wiedniu dn. 16 stycznia 1938 r.

O tej ciężkiej i niepowetowanej stracie powiadomiam

Towarzystwo Kredytowe m. Wilna

Czy francusko-sowiecki pakt istnieje? ZSRR domaga się zamknięcia we Francji antysowieckich organizacyj Mołotow tworzy nowy rząd ZSRR. — Atak w parlamencie ZSRR na Krylenkę, Kolcową i Kierzencewa

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszej sesji łącznej Rady Związku i Rady Narodowości przyjęto deklarację premiera Mołotowa o złożeniu pełnomocnictw rządowych, wyrażono mu votum zaufania i polecono przedstawić listę nowego rządu.

Przy tym punkcie porządku dziennego wygłosił przemówienie: Żdanow, Bagirow, przedstawiciel Azerbejdżanu i Kosior.

Żdanow omawiając działalność komisariatu spraw zagranicznych zażądał unormowania stosunków konsularnych na podstawie wzajemności. Żdanow domagał się zdecydowanie stanowiska dyplomacji sowieckiej wobec Japonii i Mandżukuo, atakując w ostrych słowach politykę obu tych państw.

Omawiając stosunki sowiecko-francuskie, Żdanow oświadczył, iż nie

rozumie, dlaczego Francja, z którą Związek Sowiecki pozostaje w bliskich i przyjacielskich stosunkach i z którą zawarł pakt wzajemnej pomocy, pozwala na swoim terytorium na istnienie organizacyj, skierowanych przeciwko ZSRR.

Musimy zapytać Francję — mówił Żdanow — czy pakt wzajemnej pomocy istnieje, czy nie istnieje.

Poza tym Żdanow zaatakował komisariat transportu wodnego, twierdząc, iż komisariat ten pracuje źle, że katastrofy są ustawicznym bieżącym komisariatu. Komisariat zamiast 12 tys. ton nafty dziennie ładuje tylko 4 tys. Dalej Żdanow poddał ostrej krytyce pracę szefa komisariatu do spraw sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych Kierzencewa, oświadczaając w konkluzji, że nie nadaje się na kierownika tego działu.

Bagirow krytykował działalność komisarza sprawiedliwości — Krylenki. Krylenko, mówił Bagirow, zajmował się dawniej turystyką i alpinizmem a obecnie zajmuje się szachami, sprawami zaś komisariatu zajmuje się tylko dorywczo. Mówca zapytał, kto właściwie stoi na czele komisariatu sprawiedliwości: alpinista, czy komisar sprawiedliwości, zaznaczając, że Krylenko nie powinien wejść w skład nowego rządu.

Kosior poddał ostrej krytyce komisariatu dostaw państwowych, przemieniając go ostatnio na komisariat i kierownika Kolcową, domagając się jego usunięcia.

Jak wynika z powyższego nie ulega żadnej wątpliwości, że los Krylenki, Kierzencewa i Kolcowy został definitywnie przesądzony.

Następne łączne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości odbędzie się 19 bm. o godz. 14.

Kalinin przewodniczącym Najwyższej Rady Z. S. R. R.

Luksusowe diety dla deputowanych

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszym łącznym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości dokonano wyboru prezydium Najwyższej Rady ZSRR.

Przewodniczącym prezydium został Kalinin.

Wśród 11 zastępców przewodniczącego prezydium znajdują się przedstawiciele 11 republik związkowych. Są to osobistości drugorzędne i mało znane.

Sekretarzem prezydium wybrano Gerkina, dotychczasowego sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR.

W skład 24 członków prezydium Najwyższej Rady ZSRR weszli m. in.

Etalim, Berla, Blucher, Budlennyj, Żdanow, Koserew, Krupskaja i Sidorow

Zgodnie z artykułem konstytucji o rozgraniczeniu władzy ustawodawczej i wykonawczej w skład prezydium nie weszli członkowie rządu o raz przewodniczący obu izb i ich zastępcy.

Diety dla deputowanych ustalono w następujących rozmiarach: dla każdego deputowanego tysiąc rubli miesięcznie i 150 rubli dodatków podczas trwania sesji Najwyższej Rady ZSRR. Dla przewodniczącego każdej izby i jego 2 zastępców uchwalono po 300 tysięcy rubli dla każdego rocznie.

Rozmowy Stojadinowicza z Hitlerem Neurathem i Goeringiem

BERLIN (Pat). W sprawie wizyty jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Stojadinowicza wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego pobytu w stolicy Rzeszy miał jugosłowiański premier i minister spraw zagranicznych niejednokrotnie sposobność do przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Neurathem, podczas których poruszono zagadnienie interesujące oba kraje oraz problemy polityki ogólnej.

Prócz tego przeprowadził premier Stojadinowicz rozmowy z premierem gen. Goeringiem oraz z całym szeregiem innych wybitnych osobistości narodowo-socjalistycznych partii.

Rokowania nad zjednoczeniem Irlandii w Londynie

LONDYN, (Pat). Londyn stał wczoraj pod znakiem de Valery. Gdziekolwiek szef rządu irlandzkiego pojawił się, był on przedmiotem burzliwych i gorących owacji ze strony licznych w Londynie Irlandczyków. Gdy około 1 w południe de Valera wraz z towarzyszącymi mu ministrami irlandzkimi opuszczał hotel Piccadilly, udając się na Downing street, kilkuset Irlandczyków manifestowało na jego cześć, wznosząc gromkie okrzyki. Na Downing street oczekiwał jeszcze większy tłum, wiewlując na cześć Irlandii, powiewając irlandzkimi flagami narodowymi i wykrzykując: „de Valera nie daj się”, albo „jedna zjednoczona Irlandia, albo nic” itd. Przewódca narodowego ruchu irlandzkiego z pobłażliwą obojętnością przyjmował te dowody sym-

pacji i poparcia.

Śniadanie u premiera Chamberlaina trwało zaledwie godzinę i już o godz. 2,30 popołudniu obecni na śniadaniu udali się do przyległego pokoju konferencyjnego, w którym zazwyczaj zasiada gabinet brytyjski. Obradywały się przeszło dwie godziny, po czym zarządcono przerwę, lecz około 5 pp powrócono do stołu.

Wskazuje wszystko na pomyślny bieg prowadzonej w ciągu pierwszych dwóch godzin dyskusji, albowiem bez osiągnięcia porozumienia co do zasady rokowań, rozpoczęcie rozmów na konkretne tematy z zakresu spraw gospodarczych i spraw obrony byłoby trudne. Około 7 wiecz. czterogodzinne w ogóle rozmowy zostały odroczone do dnia dzisiejszego.

Kronika telegraficzna

— Z powodu gwałtownego podniesienia się temperatury w Rumunii i tanienia śniegów, Dunaj wezbrał zalewając miasto Sulina. W celach ratunkowych wysłał no z Konstancyi statek „Król Karol”, który przywiózł żywność i dał schronienie 400 powodziom.

— Antykomunizm w Besarabii. W ostatnich czasach rumuńskie organy bezpieczeństwa wykryły nadzwyczaj liczne komórki komunistyczne w całej Besarabii, które miały swoje siedziby w żydowskich księgarniach i bibliotekach oraz lokalach związkowych. Policja wobec tego zamknęła szereg żydowskich księgarni i bibliotek w Kiszyniowie, Chocimie, Sorocze, Balcy, Izmalie, Tighoni.

— Wściekłość po zjedzeniu mięsa. Prasa podaje, że w miejscowości Braneście w Rumunii 8 osób zachorowało na wściekłość po zjedzeniu mięsa gęsi i kury, pogryzionych przez wściekłego psa.

— Wilki napadają. W pobliżu dworca kolejowego Saveli w Rumunii wilki rozszarpały kolejarza Jona Dragnea. Na drugi dzień znaleziono tylko resztki ubrania, buty i łatkę nieszczęśliwego.

— Finski minister oświadczył Hannula po trzydniowym pobycie w stolicy Estonii, do kąd przybył z wizytą oficjalną, opuścił dziś Tallin, powracając do Helsingforsu.

W czasie swego pobytu min. Hannula został udekorowany estońskim orderem Białej Gwiazdy I klasy.

— Zrabowano w Tulonie 12 worków, zawierających dziesięć i dwadzieścia franków monety złote na sumę 600.000 franków. Złoto to było przeznaczone dla banku francuskiego.

— Opuściła Londyn b. cesarzowa Abisynii, udając się do Jerozolimy. Na dworcu żegnał ją Haile Selassie oraz liczna kolonia abisyńska. W towarzystwie b. cesarzowej wyjechał ras Kassa i młodszy jej syn. Wyjazd ten przypisywany jest złemu znośzeniu przez b. cesarzową klimatu londyńskiego w czasie zimy.

— W Vera Cruz w Meksyku wybuchł generalny strajk robotników, na skutek nieporozumień i walki konkurencyjnej między dwoma związkami zawodowymi. Rząd wydał komunikat, w którym za powiada, że zmuszony jest zastosować wyjątkowe środki dla utrzymania w ruchu przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

— Lokaut w Szwecji. Właściciele zakładów hotelowych i restauracyjnych, należący do unii, ogłosili lokaut, gdyż rokowania z pracownikami nie doprowadziły do porozumienia. Komisja porozumiewawcza czyni ponowne wysiłki, celem załagodzenia konfliktu.

Starania Przewodn. Woj. Kom. Pom. Zimowej prof. Staniewicza w Warszawie na dobrej drodze

W tym samym czasie, w którym Prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezr. w Wilnie podało się do dyskusji wobec niemożności zwiększenia stawek pomocy wyznaczonych przez Komitet Naczelny (pisaliśmy już o tym przed kilku dniami), Przewodn. Wł. Woj. Kom. prof. Witold Staniewicz robił starania w Komitecie Naczelnym w Warszawie o zwiększenie przydziału kredytów na Pomoc Zimo-

wą w Wilnie, szczególnie zaś o zwiększenie pomocy opałowej, która w tym roku ze względu na znacznie wyższe ceny drzewa uległa zmniejszeniu o połowę.

Jak się obecnie dowiadujemy starania prof. Staniewicza nie pozostaną bez skutku. W pierwszym rządzie jako ich wynik ma nastąpić w najbliższym czasie zwiększenie pomocy opałowej.

Rewizyta armii niemieckiej w Polsce

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym pociągiem berlińskim o godzinie 9.03 przybyli do Warszawy wojska polskiego przedstawiciele wojska niemieckiego. Komendant Akademii Wojennej w Berlinie gen. Liebmann oraz towarzyszący mu 4 wyżsi oficerowie niemieccy.

Na dworcu Głównym powitali oficerów niemieckich przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych i sztabu głównego.

O godz. 11 gen. Liebmann wraz ze swą żoną złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy asyście kompanii honorowej z chorągwią. Z chwilą przybycia gości orkiestra odegrała oba hymny niemieckie, przy czym gen. Liebmann dokonał przeglądu kompanii honorowej, pozdrawiając ją okrzykiem: czołem kompania. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski i po skończonej ceremonii delegacja niemiecka

złożyła wizytę ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, pierwszemu wiceministrowi gen. Gluchowskiemu, szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi, oraz została przyjęta na audiencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Około godz. 16 goście zwiedzili muzeum helwederskie. Wieczorem w sali pompejańskiej hotelu europejskiego odbył się obiad wydany przez ministra spraw wojskowych. Wzięli w nim udział: ambasador niemiecki von Moltke, cała delegacja niemiecka, attache wojskowy pułk. von Studnitz, jego zastępca kpt. von Brockdorff, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, szef sztabu głównego, pierwszy minister spraw wojskowych komendant wyższej szkoły wojennej oraz szereg generałów i wyższych oficerów z GISZ, MS Wojsk. i Sztabu Głównego.

Ostateczną ofensywę na Almerię przygotowują wojska powstańcze

GIBRALTAR (Pat). Do Algeiras nadeszła większa część floty powstańczej i w ciągu najbliższych dni jest spodziewane przybycie reszty jednostek bojowych tejże floty.

Jednocześnie nadchodzi transporty świeżych wojsk z Maroka hiszpańskiego, jak również silne oddziały artylerii polowej, ciężkiej i górskiej oraz jednostki zmotoryzowanych wojsk pancernych.

Ta silna koncentracja sił zbrojnych jest przewidywaną ostateczną ofensywą nacjonalistyczną na Almerię. Jednocześnie zostały wprowadzone po raz pierwszy do neutralnej strefy pomiędzy hiszpańskim miastem La Linea a Gibraltarem patrolami kawalerii, celem uniemożliwienia nielegalnej komunikacji pomiędzy Hiszpanią a Gibraltarem.

Na przynętę łapają Anglicy bandytów w Palestynie

LONDYN, (Pat). W walce z terrorem w Palestynie, brytyjskie władze bezpieczeństwa zastosowały obecnie niezwykle pomysłowy i skuteczny fortel, który niejednokrotnie zdołał zmniejszyć liczbę bandytów.

W tym celu policja posługuje się samochodami ciężarowymi, które wyglądają podobnie na zwyczajne ciężarówki, w rzeczywistości jednak kryją oddziały uzbrojonej policji. Na opancerzonych ścianach tych samochodów wymalowane są rozmaite towary, worki mąki, jarzyny itd.

O zmlerzchu samochody te udają się

do okolic, gdzie grasują bandyci. Gdy taki samochód zostanie zaatakowany przez terrorystów, w opancerzonych ściankach otwierają się nagle okienka, przez które karabiny maszynowe odpowiadają na atak, siejąc spustoszenie wśród niepodjętym rzuwającym nieczego napastników. Poza tym władze posługują się samochodami przemalowanymi na zwykłe autobusy, w których, jako pasażerowie jego jeżdżą policjanci ubrani po cywilnemu. Władze brytyjskie spodziewają się, że ta metoda pozwoli kres szerzącej się ostatnio plądze ataków na pojazdy na szosach palestyńskich.

Cztery samochody rozbiły się w tym samym miejscu

TORUN (Pat). Pod Tezewem wydarzyła się niezwykle katastrofa czterech samochodów, które w krótkich odstępach czasu uległy rozbięciu w tym samym miejscu w odległości 13 km od Tezewa.

W pobliżu wsi Rudno samochód ciężarowy firmy „Pokuł” z Bydgoszczy przy zjeździe z stromej obwodzonej góry rozbił się i spadł na przydrożne drzewo, które wyrwał z korzeniami. Samochód został zupełnie rozbity. Szofer szczęśliwie wyszedł z kuta strofy bez szwanku.

W kilka minut później rozbił się w po-

dobny sposób o sąsiednie drzewo samochód ciężarowy należący do przedsiębiorstwa przewozowego Dawida Reinholda z Warszawy, przy czym pomocnik szofera Bolesław Chojnacki doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala w Tezewie zmarł.

Nieco później w tym samym miejscu uległy katastrofie jeszcze dwa inne samochody, jeden ciężarowy, drugi osobowy, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Na miejsce tej niebywałej katastrofy przybyły władze śledcze i administracyjne.

Zwołanie konferencji surowcowej zaleca v v Zeeland

LONDYN, (Pat). Jak donosi „Evening Standard” van Zeeland złożył ma w środę lub w czwartek swój raport, w którym zalecił zwołanie konferencji tzw. narodów posiadających surowce i nieposiadających, celem znalezienia podstawy rokowań. Dziennik dowiaduje się, że Niemcy i Włochy zakomunikowały, iż skłonne są współpracować w tej kwestii.

Założenie Ogólnopolskiego Kościoła Zw. Pracowniczych

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady ogólnopolskiego Kongresu Związków Pracowniczych.

W wyniku ożywionej dyskusji Kongres Związków Pracowniczych uchwalił szereg rezolucji, obejmujących całokształt najważniejszych zagadnień życia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Chwilowa przerwa w poszukiwaniu leśnika Sawickiego

ZAROŚLAK, (Pat). Dziś wieczorem szalała w górach straszliwa zamieć śnieżna. Wskutek tego musiała być przerwana akcja poszukiwania zwłok Witolda Sawickiego, przysypanego przed kilku dniami lawiną pod Spycią.

Temperatura na schronisku na Zaroślaku wynosiła dziś o godz. 19, minus 18 stopni.

Spalił się w beczerce

NOWY YORK (Pat). O niezwyklej strasznym wypadku donoszą z miasta Tallahassee w Stanie Florydy.

Oto niejaki Matson zajmujący się zbieraniem odpadków, śpiący przed jakimś przedmiotem do wysokości wąskiej beczki blaszanej, stojącej na ulicy, wpadł w nią i nie potrafił się z niej wydobyć. Niezależnie od tego, że Matson trzymał w ustach, nim go wydobyto spalił się.

Człowiek, dumny, z tego że jest Żydem —

TWORZY ŻYDOWSKI ONR

Żydowskie bojówki pod bramą żydowskiego adwokata



Adw. Rippel, kandydat na żydowskiego Mussoliniego (Rys. z „Merkurysza Polskiego”).

Drukujemy nieco niżej w całości sensoryjne oświadczenie rektora Kulczyńskiego. Rektor Kulczyński niewątpliwie wykazał, że jest człowiekiem, który nie boi się żadnych nacisków. Jego odwaga cywilna jest godna szacunku, to też tym bardziej trzeba żałować, że ten szlachetny i odważny człowiek nie dostrzegł całego kompleksu niezmiernie ciekawych zjawisk, którym poświęcamy niniejszy artykuł.

Nie argumentuję nawet, tylko wprost zacytuję tu, nie pozostając zresztą w związku z listem otwartym Rektora, słowa adwokata Rippla:

— „Przyznam szczerze, że na tematy spraw żydowskich dyskutuję najchętniej z Polakami z obozu narodowego, bo wtedy żadnych nie mam wątpliwości, że sprawa ta, tak bolesna dla obu mam wrażenie stron traktowana jest poważnie i uczciwie. Za dużo już nieszety doznałem zawodu pod tym względem ze strony państw posiadających jednak zdeklarowanego w kwestii żydowskiej, a może i innych, poglądu ani sądu.”

— Zaraz, Rippel, Rippel, co znówu za Rippel? — zapyta czytelnik. — W końcu może sobie przypomni, że jest ten sam człowiek, który organizował dwa demonstracyjne marsze do Palestyny, oba zakończone fiaskiem wskutek interwencji policji.

— Wariat — powie sobie czytelnik. Tymczasem... może i nie wariat. Jeden z najciekawszych tygodników polskich „Merkuriusz Polski” twierdzi, np. że nie! Że owszem, jest to człowiek czynu, człowiek, który wie, co robi, do czego dąży, dokąd ma Żydw prowadzić. Jego największym wrogiem jest finansjera żydowska, też finansjera, która gra przeciw własnemu narodowi. O niej to pisał adw. Rippel w „Merkuryszu”:

— „Oni, tylko oni leżą jał. kłoda na drodze państwa żydowskiego. Ich, obłudna interpretacja Słowa Bożego zrobiła z nas niewolników. Falszem i zbrodnią się posługując, oni najwięksi aferzyści świata, dopiełt tego, że naród żydowski cierpi. ...Dzisiaj miarka naszej cierpliwości się przebrała. Dzisiaj my, mali i nieznan, powiadamy wam: dosyć! Wszystko co w nas od wieków wmiawiałe jest zwyczajnym oszustwem i kłamstwem. Słuchajcie! Naszej 2000 lat trwającej tragedii jesteście winni tylko wy, którzy wiecznie na naiwności żydowskiego tłumy zerujecie i zbijacie majątki!”

Proszę bardzo! Zapewne adw. Rippel nie jest w łaskach nie tylko u finansjery żydowskiej, lecz również nie znajduje zrozumienia u części Polaków. Żydzi obrażają się normalnie, że uważa się ich za Żydw. Tymczasem adwokat Rippel jest dumny z tego. Jest dumny, że nie jest Polakiem, Niemcem czy Anglikiem, ale że jest Żydem. Głęboko szanujemy każdego Żyda, który jest dumny ze swego żydostwa. Adw. Rippel udzielił wywiadu przedstawicielowi „Dziennika Po-

znańskiego”, w którym m. in. tak po wiedział:

„Front młodo - żydowski jest organizacją samodzielną z nikim się nie łączy, pomocy p. Zabotyńskiego który zaczął stosować ostatnio bardzo „dyplomatyczną” taktykę nie potrzebuje. Żydowskie władze religijne — ciągnie męz. Rippel oczywiście nas nie popierają, a my ich pomocy nie potrzebujemy. Kompromisów nie uznajemy — każdy, kto idzie z nami staje się żołnierzem”.

— Jest pan pierwszym dziennikarzem — mówi dalej mecenas — któremu zdradzę iż jest już w druku moja broszura p. t. „Chrzest krwi rehabilitacją Żydw”. Zapoznam Pana już dzisiaj z niektórymi ustępami tej broszury, które rzucają nałep sze światło na naszą emigrację: „Młodożydzi to wielka siła wyzwolenca, to ludzie którzy nie ugięli się pod brzemieniem walących się na żydostwo trudności. Ożywieli wolną walkę, mają odwagę myśleć swoje ujawnić i poprzeć czynem. Młodożydzi to narodowa armia Żydw, gotowa kosztem największych ofiar zmyć

chlającą na Żydach hańbę golusowego życia... Dla nich miłość ojczyzny, przywiązanie do własnego narodu, to nie tylko słowa, to czyny. W walce o wyższe wartości, o zwycięstwo ducha, dalecy jesteśmy od zamiaru narzucenia Żydom prawd, które by nie tkwiły już głęboko, choć pod świadomością tylko, w duszy młodego żydostwa. Prawd nie będących już własnością całego narodu, prawd brutalnie zwalczanych i tępionych przez ludzi, dla których wiara w Boga jest tylko interesem, a siła znoszenia cierpień i odwaga poświęceń — zbrodnią i szaleństwem”.

Taka jest postawa ideowa adw. Rippla i tworzonych przez niego Frontu Młodo-Żydowskiego. Zasadniczymi jego podstawami ideowymi są: żydowski nacjonalizm (i to nacjonalizm państwowy) oraz radykalizm społeczny. Czyli jest to partia jakby narodowych socjalistów; faszystów żydowskich; żydowskiego ONR-u.

Spójrzcie na twarz wodza Frontu Młodożydowskiego. Może przyszył Mussolini żydowski?

„Proletariat żydowski może liczyć tylko na pomoc zainteresowanych w emigracji Żydw państw i rządów. Międzynarodówki — zarówno kapitalistyczna jak i czerwona koncepcji odbudowania państwa żydowskiego z całą bezwzględnością się przeciwstawiają”.

Tak mówi żydowski Mussolini.

Za słowa takie adw. Rippel jest ośmieszany przez prasę żydowską, będącą w rękach międzynarodówek — kapitalistycznej lub socjalistycznej. Więcej — przed mieszkaniem tego adwokata Żyda stoją pikety żydowskich bojówek, by odstręczać klientów od swego rodaka, zrujnować

go finansowo i... i położyć na obie łopatki. Adwokat Rippel jest wodzem między żydowskiej. Jak pisze „Dziennik Poznański”:

Ale p. mecenas jest poręcznikiem rezerwy i uczestnikiem wielkiej wojny. Jest silnym mężczyzną, bez żydowskiego kompleksu niższości. On i jego współpracownicy przede wszystkim chcą, naprawdę chcą własnego państwa. Terenu, gdzie mógłby się osiedlić ten najbiedniejszy żyd-krawiec, żyd-tragarz, obarczony śledmiorgłem żyd.

Taki jest adwokat Rippel, żydowski radykał - nacjonalista, tacy są jego zwolennicy i jego wrogowie.

Warto jest tego bojownika o własne narodowe państwo żydowskie poznać i... poprzeć. Ost.

WYDANIE NADZWYCZAJNE

Cena 10 gr.

NIECH ŻYJE REWOLUCJA NARODOWA ŻYDÓW

ŻĄDAMY

ORGAN FRONTU MŁODO-ŻYDOWSKIEGO

ROK I. Warszawa, 6 września 1936 r.

Prezydent Weizman do dymisji!

OSKARŻAMY

prez. Wajzmę i członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej o to: że mając powierzoną sobie obronę i reprezentację praw żydowskich do Palestyny swoją niezdecydowaną postawą, niegłębokością, słabością i karygodną chwilami beczynnością żydowską ludność tego kraju, najlepszych synów Izraela, na ciężkie cierpienia i w przeszło 80 wypadkach na śmierć naraził przytem bezcenne, bo ofiarnością całego społeczeństwa zdobyte, mienie całkowitemu uległo zniszczeniu, że znając prawdziwy stan rzeczy w Palestynie takowy świadomie w falszowym, bo korzystniejszym, przedstawiali światło lub rzeczywistość technicznie w swoich enuncjacjach zataili, czemu czujność Narodu uśpił i jego odporność osłabił, co dla żydostwa tragiczne za sobą pociągnąć musiało skutki.

ŻĄDAMY, ażeby prez. Wajzma i członkowie Egzekutywy dobrolnie przed specjalnie w tym celu powołaną Żydowski Trybunał Narodowy stanęli albo niezwłocznie ustąpili.

OSKARŻAMY

Anglię, o to, że mając Palestynę powierzoną swej opiece i zadanie stworzenia tamże Żydowskiej Siedziby Narodowej, swój mandat dla własnych wybitnie egoistycznych imperjalistycznych, celów z pogwałceniem ciążących ją względem Narodu Żydowskiego obowiązków, wykorzystując, że świadomie i celowo terror i sabotaż arabskich band na Żydach tolerowała, że bezprawnie i bez jakiegokolwiek ku temu przyczyni imigracji Żydw do Palestyny drogą zarządzeń i represji uniemożliwiła że swojemu stronnictwu, Arabów faworyzującemu, postępowaniem brutalnie najwścieższe nosze prawa i uczucia depłata i gwaktła.

ŻĄDAMY, żeby Anglija za dokonane na Narodzie Żydowskim zbrodnie przed Trybunałem Narodów do odpowiedzialności pociągnięta i mandatu pozbawiona została.

ŻĄDAMY, żeby Anglija zyskiła z jej winy dla Żydwostwa wyniki szkody wynagrodziła.

My, Front Młodo-Żydowski, ślubujemy, że nie spocznemy, póki kraj naszych Ojcw bezapelacyjnie i bez zastrzeżeń nie wróci w wyłączne i wieczne Żydw posiadanie.

FRONT MŁODO-ŻYDOWSKI
W. RIPPEL, przewodniczący.

Odtwarzamy wyżej pierwszą stronę pisma grupy adwokata Rippla, jakie ukazało się na ulicach Warszawy przed półtora rokiem.

Mówi ona o kierunku i radykali zmie metod grupy więcej niż jakikolwiek artykuł i komentarz. Sama jest ilustracją do artykułu obok.

Program frontu młodo - żydowskiego do chwili wydania owego nadzwyczajnego wydania „Żądamy” nie uległ zmianie w kierunku złagodzenia hasel, o czym świadczą omówione obok cytaty z wywiadu, jaki przeprowadził „Dziennik Poznański” z kandydatem na żydowskiego Mussoliniego.

Teatr Lutnia

Operetka, opera

„Krajinę uśmiechu”, Lehara można śmiało zaliczyć do najpiękniejszych i najmniej szablonowych, jeżeli chodzi o sposób ujęcia treści, operetki. Problem miłości zwykle konwencjonalnie traktowany w operetkach, nabiera tu żywych rumieńców, stanowiąc w rozwoju akcji jakby cel sam w sobie. Odbija się to dodatnio na podniesieniu poziomu estetycznego widowiska, przepojonego przez większą część akcji atmosferą niekłamnego liryzmu. Muzyka z talentem napisana, nieraz o zacięciu operowym, trafiająca swą bezpośredniością wyrazu wprost do serc słuchających, w dużym stopniu przyczynia się do utrzymania odpowiedniego nastroju. Szczególnie pociągają swym pięknem powszechnie znana „aria” z drugiego aktu.

P. K. Dembowski z dużą dozą muzykalności i z subtelną dystynkcją w postawie i ruchach, odtworzył rolę egzotycznego księcia San Chounga,

dając najdoskonalszy wyraz jego sentencji — „zawsze zachować pogodny uśmiech na twarzy — nikt nie powinien wiedzieć co się dzieje w głębi mego serca”.

P. M. Nochowiczówna była godną partnerką, sprawiając dodatnie wrażenie dzięki szczerości swych przeżyć. Pod względem wokalnym najlepiej ta para prezentowała się w duetach.

Doskonale wykonali swe role pp.: A. Iżykowski, B. Halmirska, W. Szczawiński, L. Delkowski i K. Chrzęstowski.

Powszechną uwagę tym razem zwróciły na siebie b. efektowne i pomysłowe dekoracje p. E. Grajewskiego, zdobywając uznanie publiczności w postaci rzęsistych oklasków.

Balet, poprzedzony ładnie wykonanymi tańcami solowymi p. p. J. Ciecińskiego i M. Martówny, barwnie się odeń na tle egzotyki dekoracji. Prawdziwą satysfakcję sprawia

sposób prowadzenia orkiestry przez p. dyr. M. Kochanowskiego.

Reżyseria p. M. Dowmunt — świetna.

Na ogół zespół cechuje niezmierny zapał w sumiennym opracowaniu sztuk w najdrobniejszych detalach.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie przedstawienie operowe, które się od było dnia 7. bm., było najwięcej udanym spośród wszystkich słyszanych w bieżącym sezonie. Tosca w wykonaniu rumuńskich gości była prawdziwą manifestacją dominującej roli, jaką odgrywa jednostka w sztuce, służąc jednocześnie jaskrawym przykładem, jak przy najskromniejszych na wt lokalnych zasobach artystycznych, można osiągnąć taki poziom, przy którym jednak pomimo niuansów i braków i wad, wrażenie dodatnie może górować nad ujemnym. Jest to tym razem duża zasługa dyrekcji, że tak się właśnie stało. Lecz my, wileńska publiczność, powinniśmy domagać się, aby i nadal wszystkie bez wyjątku główne role były obsadzone przez siły artystyczne na odpowiednio wysokim poziomie. Czas już zerwać ze zbytnią pobłażliwością

do artystów o wątpliwej kwalifikacji, pamiętając, że taka wyrozumiałość, aczkolwiek i godna pochwały ze względów ludzkich, zagraża coraz to większym obniżeniem poziomu naszej sceny. Często wysuwany argument, że prowincjonalnej scenie nie można stawiać zbyt wysokich wymagań, moim zdaniem nie wytrzymuje poważnej krytyki. Poznań, Lwów, Katowice nie są stolicami, a pomimo to posiadają stałą operę. Prawda, że nie możemy sobie jeszcze pozwolić na luksus stałej opery, lecz powinno stać nas na wystawienie opery choć raz na miesiąc, ale za to w dobrym wykonaniu.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej sprawcom tej błogosławionej metamorfozy.

Pana D. Badescu można śmiało postawić w rzędzie wielkich artystów naszej doby, mogącego przynieść zaszczyt każdej europejskiej scenie. Już od pierwszego dźwięku swego cudownego głosu, o specyficznym dla południowca słodkim brzmieniu, artysta zdobył publiczność. Swą, muzykalnością, idealną włoską szkołą i wszechstronną skalą najrozmaitszych środków wyrazu ekspresji muzycznej, poczynając od najsubtelniej

Dr Stanisław Kulczyński
prof. U. J. K.
Lwów, dnia 11 stycznia 1938 r.

MIKADO

W pojęciu Japończyka mikado stoi po nad polityką, ponad partiami, ponad wojną, ponad ludźmi. Pochodzi bowiem od słońca, a więc jest boskiego pochodzenia i nie para się z niczym ziemskim.

Mimo to wypadki na Dalekim Wschodzie przybrały widok obrót tak poważny, iż nawet boska osoba cesarza została w niego wplątana. Wiadomości prasowe o konferencji imperialnej wyraźnie o tym świadczą.

KULT CESARZA.

Uczucia, jakie żywi przeciętny Japończyk względem swego cesarza żywo przywołują kult religijny. Cesarz pochodzi od boskiego Słońca. Cesarz jest żywym symbolem Wschodzącego Słońca, a więc jęczy w sobie to wszystko, co dla Japończyka jest święte: pojęcie ojczyzny, honoru, obowiązku, najwyższy cel i treść życia. Ludwik czternasty, onże król-Słońce, wulgę „państwo — to ja” stanowi śladem słabe echo znaczenia cesarza japońskiego w oczach jego wiernego ludu.

MORITURI.

Kult ten stanowi jedno z osobliwości tej Duszy Wschodu, o której tyle się już pisało, a która pozostaje wciąż zagadką dla umysłowości europejskiej. I być może, iż setki artykułów, książek, wywiadów, dokumentów podróźniczych, pamiętników i innych, właśnie zagmatwały tę zagadkę jeszcze bardziej. Ostatecznie bowiem reprezentowały one tylko europejską miarę, która, w odniesieniu do Azjatów, jak że często okazuje się zawodna.

Pisało się nieraz o słynnych harakiri japońskich na cześć cesarza. Najmniejsze, nawet mimowolne, nawet niewykryte publicznie, uchybienie względem mikada zwykły Japończyk optać samobójstwem. Ostatnia myśl biegnąca ku monarchii, niby owo starożymskie: ave imperator!

RASTU.

Historicy japońscy twierdzą, że dynastia cesarska rządzi krajem Wschodzącego Słońca nieprzerwanie 2600 lat. Była to więc najstarsza dynastia, jaka się na kuli ziemskiej utrzymała. Rywalizować z nią do niedawna mógłby tylko jeden tylko Haile Selassie, wywodzący swój ród od Salomona i Saby, a więc z dziesiątego wieku przed Chrystusem. Historicy musieliby jedynie rozstrzygnąć czy — zarówno w jednym, jak i drugim wypadku imponujących ambicji dynastycznych — istotnie ciągłość rządów była zachowana i czy w biegu stuleci nie wygasła linia po mieczu, jak to np. miało miejsce z dynastią Romanowych w Rosji, którzy musieli już w stoparęncie lat po zainaugurowaniu dynastii, zasiłać ją między innymi z rodu Oldenburgów.

Dodać też należy, że przodkowie cesarza Hirohito nie tak dawno jeszcze mieli bardzo poważne kłopoty z niesformnymi wasalami, którzy długi czas spychali w cień osobę monarchy, stwarzając stosunki z epoki Merowingów w słonecznej Francji, kiedy to wszechwładni majordomowie trzęśli bezwładnymi „les roisfaïnés”.

OSOBA CESARZA.

Hirohito ma być człowiekiem b. miłym i wykształconym. Lubi podobno życie rodzinne, golfa, muzykę i rewie wojskowe, które ogląda zwykle z wysokości pięknego, białego konia. Ma pięcioro dzieci, wspaniały pałac z pięknymi ogrodami do dyspozycji, okazałe dochody, no i otoczony jest czczią niemal religijną, o czym była mowa powyżej. Czy posiada

szego „bel canto“ poprzez wszystkie pośrednie odcienie — aż do największego napięcia dramatycznego, dał możność słuchającym całkowicie zas pokoić ich pragnienie piękna. Entuzjazm publiczności był tak wielki, że kojarząc go z włoską muzyką, wykonał w sposób rodzinny, miało się zdanie, że jestestwo na przedstawieniu w jednym z południowych krajów, gdzie tętna ludzi pulsują nieco żywym rytmem niż u nas na północy.

W odmienny sposób, aczkolwiek nie ustępując pod względem wartości artystycznej swemu partnerowi przedstawia się p. S. Tasian. Głos jego również piękny, może mniej wyraziście na „piano“, na „forte“ natomiast wprost frapujący swą potęgą brzmienia. Właściwym wyrazem talentu tego artysty — to dramatyzm. Imponująco wypadła postać barona Scarpia, wprost przynajmniej swym poczuciem władzy i nieposkromionej sily miotanej żywiołową namietnością w bestialskich jej przejawach. Trudno sobie nawet wyobrazić tę rolę lepiej odtworzoną.

Pani F. Platówna chlubnie dopełniała całości dobrego wrażenia, szczególnie w drugiej akcie, gdzie jej wielki talent dramatyczny wespół z p. S.

da władzę faktyczną, czy też raczej reprezentuje naród i państwo, jak np. monarcha brytyjski? Zapewne obie te funkcje jakoś się w osobie cesarza w harmonijny sposób łączą, ku większej chwale Nipponu. Na urodzonego dyktatora Hirohito nie wygląda i bodaj nie można zastosować do niego słów Mereżkowskiego o Napoleonie: „Pokój i wojna, robotnik i wódz... Niełatwo rozstrzygnąć w czym jest on większy: w wielkości swych zwycięstw, czy w pokorze swej pracy; w ogniu bitew, gdy lała podobny orłom swych sztandarów, czy w skupieniu pracy, gdy jak wół wlecząc się powoli naprzód...”. Skłaniać by się raczej należało ku opinii, że jednak głównym zadaniem i zasadniczym obowiązkiem mikada jest godne reprezentowanie Nipponu i jego ideologii. Przy

tekniej zaś, arcydosłownej zresztą funkcji, indywidualność chowa się za wspaniałym mundurem cesarskim ze wstęgą orderową gwiazdą na złotym łańcuchu i licznymi medalami.

SZCZĘŚLIWY WŁADCA.

Jest piękna ballada o kilku udzielnych księżętach niemieckich, z których jeden szczył się bogactwem, drugi — winem, trzeci — bodaj wojskiem itd. Najszczęśliwym okazał się jednak książe, którego kraj był ubogi, lecz który mógł bezpiecznie złożyć głowę na piersi każdego ze swych poddanych. Zdaje się, że i mikado do takich szczęśliwców należy. Otacza go bowiem w Japonii mir i kult zgola nie zwykły.

New.

Gandhi po chorobie



Na zdjęciu widzimy wodza niepodległościowego ruchu Indji, Mahatmę Gandhiego, który przechodził dopiero co ciężką chorobę. Obecnie, po wyzdrowieniu, zażywa swoich codziennych spacerów po Bombaju, w towarzystwie swych młodych przyjaciół.

Anglia w obronie drogi do Indji

Admiralica angielska nie spuszcza z oka dróg, wiodących do Indji. Bezpieczeństwo drogi, wiodącej przez Gibraltar, Suez i Ocean Indyjski wydaje się teraz Anglii wątpliwe w razie wojny, która by mogła ewentualnie wybuchnąć wcześniej, niż będzie to leżało w planach admiralicy, przed doprowadzeniem ponownym floty wojennej Union Jack'u do dawnej, przyllaczącej polęgi. Morze Śródziemne zwłaszcza, wobec ogromnego wzrostu sily bojowej floty włoskiej, wydaje się dzisiaj niezbyt pewne, jeśli chodzi o swo-

bodny i bezpieczny przejazd okrętów transportowych i pasażerskich.

Biorąc to pod uwagę, admiralica angielska zajęła się na nowo opracowaniem planu skierowania w razie potrzeby ruchu handlowego na trasie morskiej w kierunku Indji drogą na około Afryki, tj. na tej starej trasie, którą ongi, do przekopania Kanalu Sueskiego, żeglowały na wody oceanu Indyjskiego okręty wszystkich państw europejskich. Po opłynięciu Dobrej Nadziei, południowego cypla Afryki, wydostają się już okręty na Ocean In-

dyjski. Na całej drodze, ani na zachodnich ani na południowych wybrzeżach Afryki, nie było dotąd ani jednego umocnionego punktu oparcia dla floty wojennej. Obecnie, gdy trasa ta ma być w razie konieczności wyzyskana jako trasa komunikacyjna z Indiami, admiralica brytyjska postanowiła rzucić znów miliony funtów na budowę portu wojennego, którym ma zostać Freeport. Freeport posiada zatokę tak wielką i głęboką, że najpotężniejsze pancerniki nowoczesne mogą zbliżyć się do brzegu i zarzucić tu kotwicę. Freeport otrzymał już garnizon wojskowy, a obecnie przystępuje do budowy potężnych fortyfikacji, które mają być uzbrojone w działa dalekonośne tego samego kalibru, co działa najpotężniejszej fortecy angielskiej w Singapoore. Budowa składów podziemnych dla amunicji i benzyny, warsztatów okrętowych, doków etc. posunięta jest tak daleko, iż wszystko to ma być gotowa w połowie roku bieżącego. Atulem portu Freeport ma być jeszcze i to, że leży on niedaleko Dakkaru, gdzie Anglicy spodziewają się znaleźć naftę. Jednocześnie prowadzone są też roboty nad ufortyfikowaniem portu w Kapsztadzie. Te jednak będą trwały 7 do 8 lat.

Jak widać z powyższych danych, Anglia przygotowuje się starannie do mogącej nastąpić w przyszłości rozprawy wojennej, w której obiektem rozprawy będzie, jak sądzi admiralica, panowanie nad drogami wiodącymi z Europy do Indji. Przygotowania Anglii mają na względzie zapewnienie sobie przewagi i bezpieczeństwa nie tylko wobec ewentualnego przeciwnika na Morzu Śródziemnym, ale i na Dalekim Wschodzie, gdzie zamierzenia Japonii nie mogą nie wywoływać niepokoju, jeśli chodzi o całość interesów Imperium Brytyjskiego.

Sonia Henie, pocałunek i 30 dni aresztu

Gwiazda lodowiska i ekranu Sonia Henie, która pracuje obecnie w atelier filmowym w Hollywood, stała się niechcący bohaterką romancyzowanego wydarzenia. Gdy wróciła z atelier do hotelu, gdzie mieszka, spostrzegła, że do pokoju jej zakradł się jakiś młody człowiek. Egzaltowany młodzieniec zwrócił się z gorącą prośbą do aktorki by mu ofiarowała całusa.

Oburzona Sonia przywołała służbę hotelową, która uprowadziła romantycznego gościa i oddała go w ręce policji. Nazajutrz odbyła się już rozprawa w są-

Włamywacz z wyższym wykształceniem

Przed kilku miesiącami przybył do Warszawy na stały pobyt młody inżynier Ignacy Szaberski z Białegostoku. Szaberski dopiero w roku zeszłym ukończył wyższą uczelnię w stolicy, otrzymując dyplom naukowy. Szaberski zamieszkał u znajomych w śródmieściu. Miał on otrzymać posadę, do której zresztą nie było mu pilno, pochodził bowiem z rodziny

zamożnej, która przysyłała mu pieniądze na utrzymanie.

Od jakiegoś czasu zainteresowała się Szaberskim policja. O to młody inżynier dokonał kilku włamań do mieszkań swych znajomych, upatrując chwilę gdy w mieszkaniu nie było nikogo.

Policja wpadła na jego trop i Szaberski osadzony został w więzieniu.

Uwięziona w Berlinie hr. Wielopolska

poszukuje sądownie pieniędzy na obronę

Wydział Cywilny warszawskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał powództwo hr. Oktawii Wielopolskiej o zwrot 50 tysięcy

złotych, wplaconych ziemianinowi p. S. C. Jak wiadomo hr. Wielopolska przebywa obecnie w więzieniu Moabit w Berlinie, pod zarzutem szpiegostwa. Proces jej w Berlinie ma się odbyć 31 stycznia i właśnie celem zdobycia środków na obronę wyłoczone zostało powództwo o 50 tys. złotych.

Sumę tę hr. Wielopolska pożyczła przed kilku laty p. S. C. pod warunkiem, że ten odstąpi rodzinie Wielopolskich pewne tereny. Pan S. C. warunku tego jednakże nie spełnił i wobec tego hr. Wielopolska domaga się zwrotu pieniędzy.

Pełnomocnicy powódki prosili sąd o przyznanie ich klientce prawa ubogich, gdyż nie jest ona w stanie uiścić wpisu sądowego od sumy 50 tysięcy.

Sąd do wniosku tego przychylił się, przyznał hr. Wielopolskiej prawo ubogich i wyznaczył merytoryczną rozprawę na dzień 21 stycznia.

Utalentowany malarz podrabiał ręcznie 100-złotówki

W Kolonii aresztowany został urzędnik miejscowej spółdzielni przemysłu ludowego, absolwent Akademii Sztuk Pięknych, Adolf Getz, który podrabiał ręcznie banknoty siuzłowe. Falsyfikaty były tak misternie podrobione systemem piórkowym, iż na pierwszy rzut oka trudno było odróżnić podrobione banknoty od prawdziwych.

22 lata grał w szachy

W tych dniach rozegrano definitywnie w Londynie partię szachów, która zaczęła się 22 lata temu. Dwaj oficerowie angielscy, G. Mc Names i J. G. Rogers, zaprzyjaźnili się na ławie szkolnej w Akademii Wojskowej, gdzie ulubioną grą były szachy. W 1915 r. otrzymali stanowiska oficerskie na pokładzie okrętów wojennych i postanowili prowadzić dalej rozpoczętą partię szachów, porozumiewając się listownie. W końcu 1915 r. porucznik Names został zabity podczas bitwy morskiej z Niemcami. Córka porucznika znalazła w rok później, porządkując szufladę w biurku ojca, listy wymieniane z por. Rogers'em, odnoszące się do partii szachów. Zwróciła się listownie do Rogers'a z prośbą o kontynuowanie rozpoczętej korespondencji — na ile rozgrywki szachowej. Rogers zgodził się na to i tak zaczęła się na nowo gra za pośrednictwem listów. Obecnie po wielu posunięciach miss Names por. Rogers uznał się za zwyciężonego i partia została rozegrana po 22 latach od dnia rozpoczęcia.

Perły Stawiskiego na sprzedaż

W tych dniach nazwisko Stawiskiego znów przypominało się publiczności. Mia nowicie w Orleanie zostały wystawione do sprzedaży dzieła sztuki, futra i drogotwora biżuteria, która swego czasu została Stawiskiego, a jeszcze w większej części członkowie jego bandy. Między nimi znajduje się również drogotwora miniatura Napoleona III i jego małżonki, Eugonii, w oprawie której znajdują się liczne brylanty. Znanicy przypuszczają, że miniaturowa ta zostanie sprzedana za 300.000 franków. Będą również sprzedane perły, zastawione przez Stawiskiego. Licytacja ta będzie „plastrem“ dla jednego z towarzyszy kredytowych w Orleanie, które zostało uszkodzone przez Stawiskiego na sumę 700.000 franków.

Jak będzie wyglądać wystawa światowa w Nowym Jorku w 1939 roku

Komitet światowej wystawy nowojorskiej w r. 1939 donosi, że dotychczas 62 narody podpisały kontrakty o uczestnictwie w tej wystawie. Ostatnio do grupy wstawców przyłączyły się Niemcy, które pierwotnie miały zamiar zbojkotować wy-

stawę ze względu na drastyczne aninimieckie wystąpienie majora miasta la Gurdia.

Jednym z największych budynków na wystawie będzie gmach kolei żelaznych, którego front mierzyć będzie przeszło 300 metr długości. Zawiera on będzie ekspozycje kilkudziesięciu amerykańskich towarzyszy kolejowych. Wzorem miniaturowe stacje kolejowe, teatr na wolnym powietrzu z pomieszczeniem dla 4000 widzów itp.

Nie mniej ciekawy będzie gmach poświęcony higienie, w którym miliony gości będą mogli zapoznać się naocznie ze symptomatami, rozwojem i leczeniem choroby serca itd. W tymże gmachu znajdować się będzie oddział dentystryki, w którym urzyc się w ogromnym powiększeniu użebienie dziecka, wzrost zębów, zabiegi dentystryczne i to, tuż obok znajdzie się ekspozycja pokazująca na modelu choroby zębów ludzi dorosłych.

Ciekawością wystawy będzie również gmach dziecka, poświęcony zarówno jego wychowaniu fizycznemu i umysłowemu, jak i dziecięcym zabawom. Oddział dziecicy będzie specjalnie zarezerwowany dla dzieci. Dorosli będą tam dopuszczani o tyle tylko, o ile dział dzieciny nie będzie przepelniony przez dzieci. W dziele tym będą dwa teatry dla dzieci oraz warsztaty, w których działwa będzie mogła przpatrywać się budowie maszyn, samo lotów, lokomotyw, pracy w drukarni, rysowaniu i malowaniu z modeli itd. i wreszcie będzie tam restauracja dla dzieci i bar dzieciny, w którym sprzedawane będą: mleko, lemoniada i woda z sokiem.

Tasianem stworzył scenę, w swej dra styczności dochodzącej do granicy wytrzymałości ludzkich nerwów. — Ładny i duży jej głos nie jest jednak typowy dla włoskiej kantylenty; najlepiej swe zalety mogłaby wykazać, moim zdaniem, w Wagnerowskim dramacie (podczas mojej bytności w Warszawie podziwiałem właśnie p. Platównę w Parsyfału).

Mniejsze role były wykonane przez p. p. B. Folańskiego, T. Stoliczkiego, Z. Orła, L. Niewiadomskiego i L. Wajnównę (Angelotti, Spoletta, Zakrystian, Sciarrone, pastuszek, dozorca więzienny).

Orkiestra bardzo się „podciągnęła”. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt zagłuszenia solisty przy większym „piano”. Nie kieruję ten za rzut pod adresem dyrygenta p. R. Ru binsztejna, który na ogół dobrze spełniając swe zadanie, czynił wyraźne u silowania przytłumienia orkiestry. Dekoracje w pierwszym akcie dobre; co się tyczy ostatniego, nie mógłbym zgodzić się z takim rozwiązaniem zagadnienia wolnej przestrzeni w perspektywie, w kształcie przypominającym ekran kinowy (ciemność na scenie bardziej jeszcze potęgowała to wrażenie).

Włodzimierz Trocki.

Zawieszenie działalności Białoruskiego Komitetu Narodowego

Zarządzeniem władz administracyjnych zawieszona została działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Zarządzenie to nastąpiło na skutek stwierdzenia działalności tego Komitetu, godzącej w interes Państwa Polskiego.

Narodowy Komitet Białoruski istniał w Wilnie od roku 1918 i należał do najstarszych organizacji białoruskich. Władze administracyjne mianowały kuratora Komitetu, p. Białatko, Białorusina.

Koń wpadł na żebra

Wczoraj na ul. Niemieckiej spłoszył się koń dorozkarski, który wpadł na chodnik i uderzył kopytem w fwarz 28-letniego kadełkę Osieka Herzlana (Kowalski 23). Zalanego krwią żebra przewieziono do pogotowia, skąd dostarczono go do szpitala św. Jakuba. Herzlan ma zmiążdżony nos.

Tajemnicze tło napadu na Pośpieszce

W związku z napadem na Pośpieszce, o którym donieśliśmy wczoraj, dowiadujemy się następujących szczegółów. Napastnik sam zgłosił się do policyj i oświadczył, że dokonał napadu na tle... romantycznym. Właścicielka sklepu Lasowa, którą przewieziono wczoraj ze szpitala do domu oświadczyła, że Hilel Dejez zgłosił się do niej rzeko

mo w celu nabycia owsa i wręczył 50 zł banknot z którym udała się do następnego pokoju celem przyniesienia reszty. W międzyczasie napastnik rzucił się na służącą Wyszokównę, zadrżając wobec niej zamiary erotyczne, a otrzymawszy uderzenie w twarz, wpadł w furję i zaczął zadawać jej ciosy nożem.

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 164791
50.000 zł.: 120324
30.000 zł.: 33983 123257 135421
10.000 zł.: 123674 145667 149742
5.000 zł.: 19528
2.000 zł.: 2619 3002 17189 20852
25567 26427 62142 69162 118729
127950 153487 179785 189704
1.000 zł.: 18355 28367 35159
51293 59283 63007 63498 64914
83129 93248 100032 110979 117331
117503 135278 139510 141687
142164 143351 147516 152566
159023 171805 175783 178351
189621 189621 189621 191818
192763

Wygrane po 200 zł.

114 238 57 377 91 685 752 69
904 1007 269 97 344 88 440 569
625 741 915 2040 131 294 419 26
664 651 701 8209 65 850 458 534
851 980 96 4129 44 283 375 591
707 88 903 8 79 5056 3359 563 762
819 931 6020 98 151 351 69 524 64
84 749 7000 253 338 4324 890
8020 85 167 248 816 415 21 512 71
738 814 81 934 9191 98 339 556 67
12.
10028 546 796 856 930 11895
740 980 12001 87 192 363 552 626
771 918 25 13341 72 648 916 14387
123 607 27 782 968 15170 24 228
549 761 806 16088 149 210 488 83
756 45 956 17100 236 48 76 810
651 59 75 715 935 82 18198 239
821 45 69 815 960 19020 564 884
89 424 676 744.
20630 844 993 21154 65 260 75
849 440 69 506 708 12 947 68
22222 377 461 985 28072 288 414
95 96 535 90 92 800 39 24032 153
506 640 879 25245 87 93 301 63
639 801 922 87 26011 327 53 418
89 516 720 80 837 52 53 27165 206
20 318 59 78 489 50 506 54 614 818
910 48 70 28177 474 901 29082 91
160 99 369 79 498 582 878 77 928.
30100 13 15 20 69 435 51 549 850
31029 273 313 411 88 95 815 41 957
94 32023 69 117 48 301 544 658 730
33009 19 185 67 90 92 265 320 50
300 77 573 649 735 96 886 34019
84 107 808 487 702 85203 805 22
56 429 662 741 65 824 36075 139
288 861 423 99 658 747 37082 178
206 84 94 817 493 804 24.
38858 401 83 572 688 794 976
39188 241 80 843 93 549 645 86 770
977 40004 27 123 283 855 525 673
734 896 41179 248 474 650 830 903
22094 143 99 217 26 534 46 756 880
43283 61 485 828 85 44303 41 451
97 602 887 45057 128 51 78 343 96
445 724 56 98 864 947 46009 179
89 94 257 75 403 514 75 875 986
89 47118 69 496 713 45093 211 91
836 53 503 27 701 46 841 64 49597

228 31 316 32 428 525 98 637 721
94 942 147099 478 92 521 60 612 701
10 50 79 882 92 148032 77 150 450
512 639 772 993 149102 273 345 413
577 740 150074 223 87 426 35 62 86
534 670 842 940 7 68 151558 602 724
64 821 93
152055 69 110 47 314 80 419 546 640 774
153943 50 4 894 998 154038 83 141 322 513
625 767 155064 158 243 323 41 431 5 47
604 774 802 932 48 156103 43 83 210 378
456 758 157282 252 70 92 379 573 619 770
930 48 158065 192 218 344 468 517 890
159135 73 99 304 12 68 73 409 46 65 563
602 725 690 79 009 44 88 92 160178 573
782 890 942 85 95 161329 43 70 426 715
85 162133 323 500 95 163006 212 589 601
709 867 892 164223 331 409 20 75 578 601
721 69 165055 78 105 204 366 635 711 168070
240 3 327 53 95 448 89 530 65 754 975
167126 9 217 79 316 702 869 931 60 168128
562 73 9 606 65 169005 43 62 102 38 300
24 748 930

170141 221 78 409 522 85 632 750 819 76
88 967 171029 136 389 401 516 730 68 594
172039 222 79 303 92 406 47 512 712 173008
192 280 2 312 25 64 511 620 9 52 754 85
806 83 995 147030 46 199 325 78 56 433 75
745 840 970 175182 397 422 83 828 72 907
176170 97 348 75 414 99 879 884 004 95
177038 59 249 325 421 712 97 974 178074
129 36 233 411 30 715 44 68 964 914 44 69
179097 149 64 216 23 301 403 869 922 66
73 160072 291 359 80 725 40 635 837 929
81 161087 141 211 363 89 453 594 735 943
5 162176 807 495 524 623 75 703 29 76
183193 306 7 761 633 890 184308 549 653 69
776 630 51 914 185249 56 640 748 65 953
83 186007 589 694 827 913 187192 423 72 581
188150 767 75 996 189149 272 316 409 584
610 91 808 83 190175 316 493 859 74 610
719 33 97 101013 7 40 216 344 463 83 559
689 711 808 43 64 192107 236 355 76 192343
425 648 838 949 194263 392 695

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
10.000 zł.: 11517 156280
5.000 zł.: 104377 125556
2.000 zł.: 24488 75437 85792
118606 118024 142528 147627 153376
157465 162269 178279
1.000 zł.: 3465 5479 15886 20495
49864 59495 65734 66025 98317 71170
75263 77666 82302 93554 97882
108770 13895 118915 143865 144118
146182 161888 161125 162257 182274
182735 187094 190466

Wygrane po 200 zł.

82 118 249 774 869 1244 56 351 794
914 66 2097 209 887 3124 223 374
945 4013 81 106 266 855 798 811
5423 265 6137 581 687 810 7371 528
8017 9015 454 561 976 10283 94 684
94 945 11220 611 12502 18037 273
615 58 14291 469 760 15383 475 613
16040 818 32 76 947 17003 147 80
486 592 18215 55 509 28 19898 853 74
20048 143 45 201 350 490 914 21099
22818 22255 483 534 783 24484 25140
393 525 659 962 86 26209 593 617
27379 595 640 81 774 23479 615 718
29113 964 30312 406 576 951 81213
850 32094 110 474 725 942 88084 85
11819 259 483 732 582 84265 866 497
738 92 969 35013 832 980 36058 240
478 3767 96 612 38185 321 39777 858
40864 41149 84 514 97 862 719
982 42344 510 648 90 740 43050 63
75 157 81 514 93 717 87 901 81 70
74 44057 183 340 578 605 878 45402
612 42 55 40718 47063 834 418 72

531 704 48071 386 915 49014 216 47
356 859 99 50526 67 51222 684 616
99 764 811 82 52179 374 514 726 960
53117 36 905 31 54107 297 346 864
55059 60 117 23 97 504 658 830 56317
650 721 63 57065 90 97 584 92 945
49 58001 101 291 895 59059 812 419
834 935
60019 160 296 966 61052 491 558
667 818 976 95 62846 63183 847 710
77 872 64411 17 41 83 698 738 919
65008 130 335 530 614 960 66252
67176 470 683 717 68281 897 469 524
96 715 43 69715 46 91 909 38 70831
32 486 574 709 71207 62 431 39 43
511 17 646 72098 192 514 38 895 946
78083 309 31 460 662 74250 828 450
600 896 939 40 63 75038 804 731
76415 540 835 58 939 77402 82 78869
80 79043 47 341 545 907 51
80010 118254 840 444 592 691 81100
219 834 620 48 60 772 958 82251 393
835 955 97 83064 359 403 504 642
761 850 84014 219 697 808 45 74
85040 425 76 702 86130 401 502 901
11 14 87159 568 90 688 779 88083
399 487 740 45 823 89041 49 68 277
644 765 981 89 90413 44 872 91278
488 669 818 92096 243 882 403 744
85 93491 589 740 878 996 94804 31
69 686 850 95070 475 639 94 830
96344 516 22 61 730 913 95 97959
92 98496 757 957 99146 54 71 225
393 613 68 961

100227 327 634 45 745 101083 260
443 88 760 102402 39 81 740 103080
104 259 448 606 811 104152 368 442
500 105493 898 108054 484 943
107426 506 637 926 108598 600 51
100094 186 806 432 60 864 110045 55
115 333 74 409 649 918 111345 464
682 715 60 63 112023 202 99 339
762 114194 587 602 719 115104 64
288 697 738 57 918 22 116026 650 84
808 56 77 117080 303 80 630 738 801
970 118119 50 240 840 119122
120175 825 30 87 405 614 764 824
919 121070 819 76 566 741 886 916
566 122066 276 626 882 123230 951
124172 75 327 125020 450 622 38
933 126009 183 409 738 127003 272
639 82 128083 91 225 507 730 808
61 129206 86 52 445 130040 131179
409 76 132173 691 861 134025 39 53
70 764 135463 620 728 136066 281
137687 812 991 138101 306 747 139064
112 24 32 37 69 445 628 830 932
140241 453 82 647 928 141250 583
688 143015 94 125 41 349 722 912
144078 196 247 405 17 740 891 145063
162 286 829 575 680 816 56 87 146786
986 147072 603 43 844 148190 200
149043 826 468 593 853 69 910 25
150252 738 151044 89 161 540 79 95
653 772

IV ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

41 122 31 75 89 378 97 937 1261
73 419 688 785 978 2031 72 191 525
932 06 3141 470 894 932 4041 110 328
568 79 629 70 833 5018 461 748 6077
275 354 606 968 7028 99 137 492 625
704 941 8378 756 930 38 9052 154 645
714 995 10783 977 11043 844 68 12205
313 17 69 568 982 13275 340 539 641
14937 16000 309 435 611 933 16039
167 244 510 43 713 59 17159 18487
608 732 954 19399 416 65 592 694
877 804 20912 13 21074 164 458 797
22681 779 23021 215 316 476 86 702
84 24103 200 427 974 25051 121 204
797 26526 726 801 27329 637 2901
43 141 984 30207 354 31347 498 515
711 37 32371 354 33066 84 164 77 246
505 996 34027 138 252 408 58 78
35041 397 35616 754 869 72 37717

Pociąg najechał na formankę

Dnia 16 bm. na odcinku Czelechów - Białystok na szlaku Czelechów - Gregorowice pociąg osobowy Nr 16 najechał na niestrzeżony przejeżdżający na furmankę. Wóznica Aleksander O. ślapek z wsi Wólka, gm. kleszczyńskiej i kobieta nieustalonego nazwiska została ciężko rannymi. Furmanka została rozbita, koń zaś zbiegł. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność wóznicy. Poszkodowanych przewieziono pociągiem do szpitala w Bielsku Podlaskim.

Smiertelna bójka

W dniu 14 bm. o godz. 23 po zakończonej zabawie we wsi Łapińce, gm. poloczańskiej, w pow. moldecezańskim, został zabity na ulicy Bazyl Szymaszur, zam. w tejże wsi. Sprawcami zabójstwa są: Aleksander Kartoszewicz, Jan Falej, Michał Falej, Mikołaj Legan, Teodor Horosiewicz — m-cy wsi Łapińce oraz Wincenty Giedroń i Włodzimierz Nowiński — m-cy wsi Hrudzowo, gm. lebedzińskiej. Zabójstwo zostało dokonane na tle porachunków osobistych. Wszystkich postrzelanych o zabójstwo zatrzymano i skierowano do Sędz. Okr. Śl. w Moldecznie.

Oszustwo czy defraudacja?

W dniu 10 bm. Władysław Sworowski, sekretarz zarządu Spółdzielni rolniczej w Holubicach, pow. dziśnieński, zameldował o przywłaszczeniu na szkodę tej Spółdzielni zł 1.955 gr 85 przez sklepowego Władysława Żolnierowicza. Poprzednio, w dniu 6 bm. Żolnierowicz zameldował o oszukaniu go podczas przyjmowania przez niego towaru Spółdzielni, gdy obejmował funkcję sklepowego. Oszustwa tego mieli dokonać b. sklepowi Józef Kowalewski zam. w Holubicach i Bronisław Zejmo, obecnie odbywający służbę wojskową, przez zdawanie dwa razy jednego towaru i podniesienie cen poszczególnych towarów. Żolnierowicz podał straty na 2.000 zł. Oba zameldowania przesłano do wiceprokuratora w Wilejce.

LEON MOENKE

Stawka o życie

Sprawa z buciczkami Jureczka zaczynała przyjmować obrót niepokojący. Ze słabą już nadzieją udałem się do podzielnicy Akademii Wojskowej, by i tam otrzymać tę samą odpowiedź: „Obuwia dzieciennego nie ma”. Lecz o tym, by wyjechać z Moskwy bez kupienia buciczków Jureczkowi, nie mogło być nawet mowy. Chociaż sklepy komercyjne nie dawały mi już żadnej nadziei, tym niemniej zacząłem wędrowkę po całej Moskwie od jednego sklepu do drugiego, by wszędzie stwierdzić brak potrzebnego mi towaru. Jedynie patrząc na wystawy sklepów torżsiniowskich mogłem napawać swój wzrok upragnionymi buciczkami. Wtem u jakiejś starszej kobiety ujrzałem... piłkę do siatkówki. — Obywatelko! Przepraszam, gdzieście to kupili? — zawołałem. — W sklepie za rogiem ulicy — odparła i poszła dalej. Prawie biegiem rzuciłem się we wskazany kierunek. Nareszcie, po przeszło dwutygodniowych poszu-

Szczegóły, dotyczące likwidacji stowarzyszeń polskich w Litwie

Jak wiadomo, przerejestrowanie towarzystw istniejących w Litwie w myśl nowej ustawy o towarzystwach, przyczyniła się do likwidacji szeregu od dawna istniejących organizacji polskich w Litwie, któremu to zagadnieniu pragniemy poświęcić kilka uwag.

Pośród dotąd istniejących w Litwie 15 towarzystw polskich, nie zostało zarejestrowanych 5, a mianowicie: 1) „Związek Nauczycieli Szkół Polskich”, 2) „Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej”, 3) „Polski Związek Ludzi Pracy”, 4) „Polski Klub Sportowy „Sparta” i 5) „Klub Polski” (organizacja kulturalno-towarzystwa).

Jeżeli wziąć pod uwagę, że na 31 grudnia 1937 r. ogółem w Litwie zarejestrowano 7.774 towarzystw, otrzymano, że owe 10 zarejestrowanych organizacji polskich stanowi zaledwie 0,13 proc. ogólnej liczby towarzystw wciągniętych do rejestru, natomiast 5 zamkniętych polskich towarzystw w stosunku do ogólnej liczby zlikwidowanych (10) — stanowi aż 50 proc.

Jest to najlepszy dowód tendencji w stosowaniu ustawy o towarzystwach, jaka posłużyła władzom do likwidacji polskich towarzystw, które — mimo poczynienia szeregu zmian w dotychczasowych statutach, z przy zastosowaniem do przepisów nowej ustawy — nie zdołały jednak trafić do rejestru.

Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy dnia 4 bm. delegacja poszkodowanych towarzystw skierowała się z petycją do min. spraw wewnętrznych, jedynie organizacji sportowej „Sparta” poczyniono pewne nadzieje pozostawienia jej przy życiu — po

zostało 4 towarzystwa bezapelacyjnie skazane zostają na likwidację. Odnosnie „Polskiego Związku Ludzi Pracy” minister oświadczył, że likwidacja tego towarzystwa wiąże się z ogólną tendencją skoncentrowania wszystkich spraw robotniczych w Izbie Pracy.

Należy podkreślić, że wśród towarzystw wciągniętych do rejestru jedynie Zjednoczenie Rolników Polaków i T-wo Dobroczyńności w Kownie może rozwijać działalność na całym terenie Litwy. — Reszta towarzystw, to organizacje o zasięgu czysto lokalnym i charakterze często wyłącznie charytatywnym (Stowarzyszenie pod wezw. Opieki Matki Boskiej w Kownie, T-wo Ochronki w Poniewieżu

itp.). — Podobnie charakterystyczna jest odmowa rejestracji „Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej”, który jak wiadomo, sięgał w swej działalności poza granice Litwy, otaczając głównie opieką młodzież polską z Litwy, studiującą dotąd stosunkowo dość licznie w wyższych uczelniach zachodniej i środkowej Europy. — Pozostawiono natomiast przy życiu Zjednoczenie Studentów Polaków przy Uniwersytecie Kowieńskim o zasięgu z natury rzeczy b. ograniczonym.

Jak więc z tych kilku krótkich uwag widać, nowa ustawa o towarzystwach w Litwie, zadała dotkliwy cios tamtejszym organizacjom polskim. J. C.

KRONIKA

STYCZEŃ

18

Wtorek

Dziś Kat. św. Piotra
Jutro Henryka I MarłyWschód słońca — g. 7 m. 35
Zachód słońca — g. 3 m. 23Sposztereżenia Zakładu Meteorologii UŚB
w Wilnie dnia 17 I. 1938 r.

Ciśnienie 754.

Temperatura średnia + 1.

Temperatura najwyższa + 2.

Temperatura najniższa — 1.

Opady 1,1.

Wiatry południowo-zachodnie.

Tendencja — spadek.

Uwagi — pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— Zmiana na stanowisku lekarza powiatowego. Z dniem 1 stycznia br. lekarz

powiatowy dr Bryński przeniesiony został do Warszawy. Obowiązki lekarza powiatowego pełni na razie inspektor lekarski urzędu wojewódzkiego dr. Karuzin.

— Kaczor „dezert”. Mieszkaniec wsi Ogrodniki gm. dworzeckiej Bazyli Łubieńko, przyniósł na posterunek PP w Dworcu zastrzelonego dzikiego kaczora, którego znalazł przy rzece w pobliżu wsi Ogrodniki. Kaczor miał na prawej nodze obrączkę aluminiową z napisem w języku rosyjskim: B. In. n. Moskwa 40979. D.

Jest to już drugi wypadek ucieczki ptaków z Rosji do Polski. Niedawno przyleciał z Rosji wygłodniały orzeł, którego schwytały dzieci w powiecie nieświeskim.

— Szkoła nie do użytku. Nawiązując do naszej wzmianki z dnia 16 bm. w sprawie oddania do użytku szkoły powoskiej Nr. 1, w gmachu przy ulicy Zamkowej dowiadujemy się, że władze szkolne nie są jednak zdecydowane wprowadzić tam dzieci, gdyż lokal ten wykończony został dopiero w ostatnich dniach, tak, że ściany są jeszcze wilgotne. W ogóle z budowy tego gmachu komisaryczny burmistrz p. Stanożęcki nie miał jakoś szczęścia. Powtarzam: nie miał szczęścia, bo do piero przyszła rada miejska, ewentualnie specjalnie wyłoniona komisja ustala, czy gmach ten oszczędnie był budowany, roboty dobrze zostały wykonane i dlatego go dopiero teraz częściowo oddany został do użytku, wówczas gdy parter miał być wykonany z początkiem bieżącego roku szkolnego. Faktem jest tylko, że są le pełne są dziś wilgoci i pary, a piece częściowo popękaly (podobno wskutek nadmiernego napalenia po świątecznej przerwie), słowem — lokal na razie nie do użytku.

LIDZKA

— Kurs szybownictwa. W dniu 15 bm. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Liniowych w Lidzie odbyło się uroczyste otwarcie piątego z kolei teoretycznego kursu szybownictwa i spadochroniarstwa. Kursy te, cieszące się dużym powodzeniem, prowadzi miejscowe Koło Szybowcowe LOPP, pozostające pod kierownictwem znanego instruktora szybowcowego inż. Michała Bohatyrewa. Koło Szybowcowe w Lidzie oprócz szybownictwa i spadochroniarstwa prowadzi dział: wyszkoleniowy, modelarski oraz warsztaty praktyczne.

— Szpital w Ejszyszkach będzie rozszerzony. Istniejący w Ejszyszkach szpital samorządowy w powiecie lidzkim, liczący 28 łóżek — jest stale przepełniony chorymi. Często zdarzały się wypadki, że szpital z braku miejsca odmawiał przyjęcia chorych. W związku z tym Wydział Powiatowy w Lidzie nosi się z zamiarem przystąpienia w najbliższym czasie do budowy nowego gmachu szpitalnego w Ejszyszkach, obliczonego co najmniej na 60 łóżek. W ten sposób zamierza się usunąć dotkliwą bolączkę szpitalnictwa samorządowego w Lidzkiem.

— Nowouruchomiony „Bar Złemiański” Lida, Suwalska Nr. 5 (obok magistratu) pod kierownictwem znanego specjalisty Br. Borowskiego — poleca znane ze swej jakości śniadania, obiady i kolacje, oraz duży wybór win, wódek i likierów. Ceny popularne.

— Sprawa Borodacza. W Sądzie Okręgowym w Lidzie odbyła się sprawa właściciela sklepu spożywczego Borodacza, oskarżonego o to, że jako dostawca produktów dla Komitetu Powiatowego Zimowej Pomocy w roku ubiegłym wydawał bezrobotnym produkty zepsute i niezdatne do użytku.

Ponieważ bezrobotni zwrócili się do Komitetu ze skargą na Borodacza, została z inicjatywą Komitetu wszczęta dochodzenie. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Gro-

dzkiego. Jako świadkowie zeznawali burmistrz Zadurski, jako przewodniczący Komitetu, Sabatowski, kierownik biura Zimow. Pom. robotnik Korobacz, na interwencję którego cała sprawa została wszczęta, oraz jako biegli: Milewicz i lekarz powiatowy Staszewicz.

Wyrok w tej sprawie został wydany w dniu 15 bm., mocą którego Borodacz został umiawniony. Oskarżyciel publiczny zapowiedział apelację.

— Piękna impreza i pusta sala. Miejskowe Koło Kooperatystek w trosce o kulturalną rozrywkę dla najmłodszych przygotowało Teatr Kukielek p. t. „Bajowe bajeczki, świerszczowe skrzypeczki”.

W Lidzie Teatr Kukielek wystawiony po raz pierwszy w dniu 15 bm. w sali ks. ks. Pijarów, nie wiadomo, czy z racji niedostatecznej reklamy, czy z tego powodu, że przedstawienie zapowiedziano jeszcze kilkakrotnie dla poszczególnych szkół, nie znalazł odpowiedniej liczby entuzjastów. Na salę zebrało się zaledwie kilkadziesiąt osób razem z dziećmi. Zdaje się jednak, że jedynym w tym wypadku powodem niechlubnej abstynencji jest brak przyzwyczajenia do tego rodzaju rozrywek kulturalnych naszego oświatowego społeczeństwa.

Mali, sympatyczni widzowie, obecni na przedstawieniu, bawili się doskonale, a każda zasłona wywoływała długie i niemiłkające oklaski małych rączek, jeszcze nie przyzwyczajonych do oklaskiwania. W przerwach dziesiątka rozmawiała z p. Bieńkowską (przewodniczącą Koła Kooperatystek) z którą wspólnie śpiewała piosenki i o tym świerszczyku, co to na skrzydkach gra za kominiem i o szwedzku co zabił smoka i o królowie nie wychodzącej zamaż za szwedzkiego itd. Po przedstawieniu drugim w dniu 16 bm. odbędzie się jeszcze przedstawienie dla poszczególnych szkół. Tę miłą imprezę winny zobaczyć wszystkie dzieci lidzkie, być może bowiem, że drugiej takiej okazji mieć nie będą. Przedstawienie wyreżyserowała i kukielki wykonała p. Bieńkowska.

— Oplatek absolwentów Szkoły Handlowej. W dniu 15 bm. w sali Gimnazjum Kupieckiego odbył się oplatek absolwentów Szkoły Handlowej Kol. ks. ks. Pijarów w Lidzie. W opłatkach wzięli udział ks. k. Pijarzy z ks. rektorem Klemensem i Czabanowskim i personel nauczycielski.

— Występy zespołu „Reduta”. W dn. 18 bm. zespół teatru objazdowego „Reduta” odegra w sali kina „Era” w Lidzie dwie komedie. O godz. 16 odegrana zostanie komedia w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego p. t. „Panna mężatka”, wieczorem zaś tenże zespół odegra drugą komedię w trzech aktach Władysława Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę”.

BARANOWICKA

— Programowo - budżetowe posiedzenie Pow. Oddziału Och. Straży Pożarnej odbędzie się o godz. 11 w sali OS. S. P. w dniu 17 stycznia 1938 r. w lokalu własnym przy ul. Mościckiego 14.

— Na temat „Wojna domowa w Hiszpanii”, zorganizowanym staraniem Koła T-wa Wiedzy Wojskowej mówił w Ognisku Urzędniczym p. plk. dypl. Wolikowski. Odczyt wzbudził ogromne zainteresowanie w całym mieście.

— Kradną siano. Ostatnio plagą na terenie pow. baranowickiego są kradzieże siana złożonego w stogach.

Skradziono siano mieszkańcom wsi Domanowo, Łomejkowi Michałowi warf. 40 zł, mieszk. Dobryniowa, gm. Dobromyśl, Stanisławowi Szalowi warf. 60 zł, mieszk. chuf. Uciosy, gm. Ostrów, Dzienniszczycowi Sergiuszowi, warf. 80 zł, mieszk. Domanowo, Łomejkowi Janowi, warf. 35 zł i wielu innym.

— OGIENI ZNISZCZYŁ DOBYTEK. We wsi Mielkiewce, gm. Moleczadź, spaliły się: chlew, szopa i przybudówka, wraz ze wszystkimi tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, należącymi do Puhaacza Ignacego. Straty wynoszą 1700 zł.

— WRÓCIŁ Z ZABAWY Z WYBITYMI ZĘBAMI. Onegdaj na zabawie Zw. Strzel. w m. Poloneczka powstała bójka między Streczeniem Józefem i braćmi Michałem i Antonim Saloduchami. Streczeń po powrocie z zabawy spostrzegł, że przybyło mu wiele słuców, a uchyło 3 zęby, poszedł więc na posterunek w Woinej ze skargą.

Kino „APOLLO”
w Baranowiczach

Wyświetla wspaniały dramat z życia rosyjskiego w-g pow. Lwa Tolstoja

„Ostatnia salwa”

W roli głównej Peter Petersen

— Pomoc dla dzieci szkół powszechnych. We wsi Komitet Opieki nad Niezamożną Młodzieżą, nadesłał do Baranowicz 150 par Encuków, 63 palta, 21 swetrów, które zostały rozdzielone najuboższym uczniom szkół powszechnych z Baranowicz i niektórych gmin. Między innymi przekazano 20 palt do gm. Dobromyśl, 20 do gm. Krzywoszyn, 15 swetrów do gm. Ostrów i 10 do gm. Stołowice.

WOŁKOWYSKA

— Wolkowysk — dzieciom. Do Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wolkowysku wpłynęły następujące sumy zamiast życzeń świątecznych: od pracowników Starostwa 34,40 zł, Wydz. Pow. 19,50 zł, Zarządu M. 12,45 zł, Inspektoratu Szkolnego 8 zł, Kasy Komunalnej 9,50 zł, Urzędu Pocztowego 3,66 zł, Przetwórni Miesnej 25,59 zł, Urzędu Skarbowego 51 zł, Sądu Grodzkiego 9,40 zł, Zarządu Więzienia 2,50 zł, od nauzcycielstwa 23,70 zł, Gimn. Państw. 7,32 zł, Cinn. Kupieckiego 4 zł, Zw. Złemian 61 zł i poszczególnych osób 98,50 zł.

Oprócz tego na odzież dla dzieci członkinie Rodziny Policyjnej Z. P. O. K., Rodziny Rezerwistów i Starsze Harcerki zebrały 168,22 zł i od Zarządu Resursy 54 zł.

Ogółem zebrano sumę 592,24 zł.

— Cenny dar dla T-wa Krajoznawczego. Właściciel maj. Mogilowce, gm. Lysków Albin Dziekoński ofiarował dla Oddziału T-wa Krajoznawczego w Wolkowysku do zbiorów cenny dar — turecką karabelę, pochodzącą prawdopodobnie z 17 wieku. Na karabell wyryte są wersety z Koranu. Rekojęść z kości wysadzana jest kamieniami.

Karabela powyższa stanowiła rodzinną pamiątkę p. Dziekońskiego i została zdobytą podczas wojen tureckich

ŚWIECIAŃSKA

— Oplatek w Zw. Strzeleckim w N. Świecianach. Odbył się tradycyjny oplatek Zw. Strzeleckiego, w którym wzięli udział: ks. prob. Bazewicz, protektor Zw. Strzeleckiego, mjr Mirski-Woleński, del. starosty pow. p. Meszczyk, zarząd Zw. z pkt. Kształońskim na czele, zaproszeni goście oraz licznie zebrana brać strzelecka. Po przemówieniach ks. prob. Bazewicza, p. Maszczyka i p. Poniatowskiego nastąpiło łamanie się opłatkami i wspólna wigilijna kolacja przy dźwiękach orkiestry. Odbyła się również zainicjowana przez skarbnika Zw. p. A. Poniatowskiego dorazna zbiórka dla głodnych dzieci.

Przy tej sposobności należy podkreślić, że od czasu objęcia protektoratu nad Zw. Strzel. przez dowódcę baonu KOP mjr. Mirski-Woleńskiego i wejście do zarządu na czele z kpt. Kształońskim ludzi nowych, lecz pełnych energii, praca w Zw. Strzel. posuwa się szybkimi krokami naprzód.

WILEJSKA

— Choinka w Dolhinowie. Zeńska Służba Pożarnicza w Dolhinowie pod przewodnictwem opiekunki H. Bobrowiczowej urządziła choinkę dla najbliższej dziatwy.

Fundusze na urządzenie choinki zostały zebrane wśród miejscowego społeczeństwa i organizacjami w sumie zł 50 gr 80, z której to kwoty zakupiono słodczyce i ozdoby choinkowe.

Na choince było 50 dzieci. Na zakończenie poczęstowano dzieciarnię bułeczkami i kakao, do domu zaś każde dostało torebkę ze słodczykami.

POSTAWSKA

— ŚMIERTELNE PORACHUNKI. W dn. 8 bm. we wsi Nowe Haby, gm. żośnańskie, pow. postawskiego na powracających z zabawy Serafin Smigielskiego, Bazyla Smigielskiego i Pawła Smigielskiego napadło 7 mieszkańców tejże wsi, używając dragów w celu sie bójki. Serafin Smigielski doznał b. ciężkich obrażeń i zmarł 10 bm. w szpitalu w Wilejce. Smigielski Bazyl doznał lekkiego obrażenia ciała, a Smigielski Paweł (żołnierz który był na urlopie świątecznym) po opatrunku odjechał do swego pułku. Wśród napastników został pokalczony Jan Choelanowicz, Włodzimierz Chocianowicz i Mikolaj Wasilewicz, którzy po wypadku udali się do szpitala w Wilejce i jeszcze nie wrócili. Powodem bójki były nieporozumienia na tle osobistym.

WOŁOZYŃSKA

— Konferencja gminnych referentów oświatowych i bibliotekarzy w Wołozynie. W dn. 15 bm. rozpoczęła się i trwać będzie do 17 bm. konferencja gminnych referentów oświatowych i bibliotekarzy z terenu całego powiatu. Na konferencji omawiana są sprawy teatrów i chórów ludowych.

— Oplatki. W dniu 8 bm. Koło Młodej Wsi w Pieślakowszczyźnie, gm. zabrzezkiej urządziło oplatek dla członków i zaproszonych gości. Na uroczystości byli obecni m. in. podinspektor szkolny Filonik i instruktor O. P. d'Aystellen. Cała impreza została wykonana pod kierownictwem p. Światkiewicza naucz. w Pieślakowszczyźnie.

Podobna uroczystość odbyła się tego dn. w Kubicach gm. wołozyńskiej, zorganizowana przez pododdział Z. S. i Koło Młodej Wsi.

SZCZUCZYŃSKA

— Usiłowania zabójstwa. W ub. tygodniu we wsi Stukaly, gminy orlańskiej, Jakimczyk Szymon, lat 19, mając urazę do Basyła Michała o dziewczynę będąc w stanie pod pitem, wyrzucił do Basyła z obciętego karabinu, raniąc go w okolicę serca. Basa legł odwieziono do szpitala w Szczuczynie. Jakimczyka zatrzymano.

— Podrzucenie dziecka. Mieszkanka małku Dzikuski, gminy Żoludek, Dolinczyk Elżbieta, lat 50, żona fornała zawiadomiła posterunek w Żoludku, że w dniu 6 stycznia br. przybyła do niej mieszkanka wsi Dyrwańce, gminy lebidzkiej, Jadwiga Harasiewiczowa, pozostawiła w mieszkaniu 2-letniego nieślubnego synka.

Przynny oszust grasował również na terenie wojew. nowogródzkiego

Jeden z naszych Czytelników nadsyła list następującej treści:

W „Kurierze” z dnia 13 i 14 bm. znalazłem notatkę o Wójciku Klemencie jako nowocześnie oszuście. W związku z tym przypominam sobie, że pana takiego imienia i nazwiska kiedys znałem. Pracował on w charakterze nauczyciela w Blianiakoniach. Czy to jest ta sama osoba, trudno powiedzieć. Właśnie te obie wzmianki przypomniały mi, że o mało i ja nie stałem się ofiarą sprytnego „pana prezesa”.

Pracowałem w Baranowiczach i od dnia 1 listopada 1937 r. zostałem przeniesiony do Nowogródka. Tu, siedząc w biurze na wieczór 16 listopada ub. r. o godzinie 20,15 otrzymałem telefon: „czy pracuje pan taki, a taki?” itp. Zapytywała poczta. — „Jestem” — odpowiedziałem. — „Do pana depesza”. — „Proszę przysłać do biura”. Depesza brzmiała: „J. L., stanowisko służbowe Ba-

ranowicze. Żona zachorowała, potrzebne konsylium, przysyłaj dzisiaj telegraficznie 140 złotych, odbiorczym Janina Malak, Warszawa Piwna 23, pieniądze odeślę Nowowilejki, Józef Markielis”. Po przeczytaniu tego nie wiedziałem co robić. Noc, PKO nie urzęduje, sprawa pilna, postanowiłem wobec tego zdepeszować do drugiej siostry w Warszawie, uprzedzając o nieszczęściu jej siostry. Odpowiedzi nie otrzymałem, gdyż odbiorczyni depeszy była na urlopie, ja zaś przypuszczałem, że sprawa została pomysłnie załatwiona.

Po jakimś czasie dowiedziałem się, że siostra zamieszkała w Nowo Wilejce wcale nie była chora, a szwagier o pieniądze z Warszawy nie telegrafował.

Wobec tego kto? Prawdopodobnie K. Wójcik. Na poparcie tego co napisałem posiadam dowody.

JÓZEF ŁASTOWSKI



Plakat propagandowy Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą.

Z inicjatywy Wilna akcja straganiarska obejmuje całą Polskę

W ub. roku Towarzystwo Oświaty Zawodowej Koło Wileńskie, którego prezesem jest profesor Jagmin — na czele ogólnopolskiego T-wa Oświaty Zawodowej stoi prof. Pieracki, brat tragicznie zmarłego ś. p. ministra Br. Pierackiego — zapoczątkowało szereg kursów handlu straganiarskiego. Na wykładowców zaproszono wybitnych fachowców z 12 branż, jak galanterii, towarów spożywczych, włókienniczych i inn. Kurs teoretyczny trwał 6 tygodni, potem odbywano dwutygodniową praktykę w straganach szkolnych, zainstalowanych na rynkach Ł. kiskim i Drzewnym — i absolwenci kursów szli na samodzielną pracę.

Jednocześnie z zakończeniem kursu Koło Wileńskie założyło kasę bezprocentową, z której rozdzielito między absolwentów kursu około 6000 złotych. Za te pieniądze młodzi handlowcy pozakładali w wiosce stragany, a we wsiach sklepiki wiejskie, część wzięta się do handlu obyczajowego, skupując we wsiach nabiał, sierść, szpecinę i dowożąc ją do większych ośrodków.

Dotychczas kursów handlu straganiarskiego odbyło się 3, a ukończyło je 120 osób (każdy kurs liczy przeciętnie 40 słuchaczy). Ponad 100 osób z tych, którzy ukończyli kursy, pracuje już w handlu na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego. W niektórych okolicach młodzi handlowcy poczynają wcale dobrze i skutecznie konkuruje z elementem żydowskim, który dotychczas trzymał w swym ręku cały handel w miastach i miasteczkach i dyktował warunki kupna i sprzedaży.

Sposunkowo najlepiej urządzili się w szkoleni straganiarze w Oszmianie. Dochodziło tam na ile konkurencyjnym do gwałtownych scen, a nawet bójek, które musiała likwidować policja. Następnym terenem, gdzie licznie osiedli straganiarze — jest Lidza. Reszta rozproszyła się po różnych miejscowościach w mniejszej ilości.

Obecnie organizowany jest czwarty kurs — instruktorski, na który będą przy-

mowani słuchacze ze średnim wykształceniem. Stanowią oni będą kadra instruktorską, która poprowadzi akcję straganiarską na terenie powiatów ziem północno-wschodnich i daleko poza ich granicami. Zainicjowana przez Wilno akcja straganiarska znalazła żywy oddźwięk w całej Polsce. Pierwszy z przykłądem Wilna poszedł Lwów, organizując kursy od razu dla 120 słuchaczy. Obecnie w toku organizacji są kursy w Częstochowie, Lublinie, Łomży, Drohiczynie Poleskim i Warszawie — na większą skalę. Poza tym straganiarstwem zainteresowało się i wojsko — i w tych dniach zostaną ukończone przygotowania kursu straganiarskiego w jednym z pułków w Lidzie, dla żołnierzy, którzy kończą służbę wojskową i wkrótce mają być zwolnieni.

Wilno w tej akcji odgrywa rolę przodującą — udziela wskazówek, pouczeń, wysyła instruktorów.

Z dalszych planów koła wileńskiego, obliczonych na najbliższą przyszłość, najbardziej godne uwagi są, poza kursem instruktorów straganiarskich — utworzenie kredytu lombardowego i założenie Chrześcijańskiego Związku Kupców Wiejskich i Straganiarzy. Oba te projekty są już w toku realizacji.

Kredyt lombardowy będzie wyglądał w ten sposób, że któryś z banków zakupi większą ilość np. kos i zmagazynuje je u siebie na składzie. W miarę potrzeby poszczególni straganiarze i drobni kupcy, członkowie wymienionego Związku, będą mogli otrzymywać stamtąd mniejsze lub większe partie towaru na kredyt za upoważnieniem Związku.

Sam związek, na którego czele stoi p. Sikorski, będzie miał za zadanie powołać straganiarzy i drobnych kupców, zespolić ich w celu ułatwienia pracy. Przy związku będą założone referaty fachowe i branżowe, jak włókienniczy, szklany itp. które będą udzielały swym członkom porad w różnych dziedzinach handlu.

Wreszcie Koło Wileńskie T-wa Oświaty Zawodowej zamierza zorganizować gęstą sieć kas bezprocentowych.

Wychodzi w Wilnie pismo, poświęcone handlowi straganiarskiemu pod nazwą „Stragan”, które ma na celu niejako doszkolenia straganiarzy. Jest to jedyne tego rodzaju pismo w Polsce.

Fundusze, na prowadzenie całej akcji straganiarskiej Koło Wileńskie T. O. W. otrzymuje z ministerstwa oświaty i Funduszu Pracy.

B. kierownik P. S. O. w Berdówce i technik Siemaszko zostali uniewinnieni

15 bm. zakończył się proces byłego kierownika Państw. Stada Oglerów w Berdówce Bygmunta Zawadzkiego i technika budowlanego Piotra Siemaszki. Proces rozpoczął się, jak donosiliśmy, w dniu 5 bm. W dniu 9 bm. został przerwany na skutek nie stawienia się na rozprawę biegłego Kanisa, który z bliżej nieznanych przyczyn znikł przed czasem swych zeznań. Proces został z tej racji przerwany do dnia 15 bm. W dniu tym zeznanie złożył biegły Kanis, oraz biegły wezwany na rozprawę na wniosek obro-

rony Sobolewski. Zeznania biegłych wypadły dla oskarżonych korzystnie.

Po przemówieniu stron: prokuratora Wilimowicza i obrońcy adw. Engla i Kulikowskiego, Sąd o godz. 23 ogłosił wyrok, mocą którego obu oskarżonych zwolnił od odpowiedzialności.

Proces budził w Lidzie duże zainteresowanie. Przemówienia stron w dniu 15 bm. po południu odbyły się przy wypełnionej publiczności sali.

Prokurator zapowiedział apelację.

Smierć dziecka pozostawionego bez opieki

Mieszkanka kolonii Jakubowicz, gminy Nowy Dwór pow. szczyrzyńskiego, Anna Szwed, lat 30, wyszła z domu do sąsiada, pozostawiając bez opieki, śpiące na piecu trzyletnie dziecko płci męskiej.

Gdy powróciła do domu po upływie

około pół godziny, zastała w mieszkaniu nieżywe dziecko. Ustalono, że Szwedowa wychodząc z domu zaproszyła ogień do żmiał, leżących koło pieca. W czasie jej nieobecności szmaty się zapaliły, wytworzyły się masy dymu, który dziecko uduślił.

KRONIKA RADIO

WTOREK, dn. 18 stycznia 1938 r.

WILEŃSKA
DYŻURY APTEK:
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jąnska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).
Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 „Podróż Jędrka do Nowego Roku” — słuchowisko. 11.40 Nastroj: zimowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Czego mnie nauczyła szkoła ogrodnicza” — poga danka Eugeniusza Lastowskiego roln. z gm. Dunilowickiej. 13.15 Muzyka operowa. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Fałszywa ku repatwa” — nowela Klemensa Junoszy. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci. 16.05 Przegląd aktualności fin. gospodar cych. 16.15 Walce Waldteufela. 16.50 Poga danka. 17.00 „W pustyni Trypolis”. 17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Hoffma na 17.50 Niskie temperatury w przyrodzie — pogad. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Chwilka litewska w języku polskim. 18.20 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf — Romaszkowej. 18.40 „Tradycja cechów wileńskich” — od czyt Michała Stundisa. 18.50 Program na śro dę. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Przy stoliku literackim”: „Stabilizacja czy poszukiwa nia” — dyskusja 19.30 „Polska twórczość chóralna”. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Mąż pod drzwiami” — operetka Offenbacha. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka. 21.05 Koncert symf. 22.05 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakoń czenie

ŚRODA, dnia 19 stycznia 1938 r.

SPRAWY SZKOLNE
— Kursy wieczorowe techniczno-kraś larskie, koedukacyjne, uruchamia Towarzy stwo Kursów Technicznych w Wilnie od onia 1 lutego r. b. Informację udziela i zapisy przyjmują kancelaria kursów, Wil no, Holenderna 12, w godzinach wieczorowych (17—19) oprócz sobót.

'ZEBRANIA I ODCZYTY.
— 327 Środa Literacka. W dniu 19 b. m. dr. Ksawery Piwocki, konserwator wileń ski, wygłosi interesujący odczyt z prze zroczami, pt. „Życie i dzieło van Gogha”. Pocz. 20.15.

— Wykłady w Instytucie Wyższej Kul tury Religijnej rozpoczyna się w dniu 20 stycznia rb. o godz. 18 przy ul. św. Anny 13. Rozkład wykładów:

Wtorek od godz. 18—19 ks. Aleksander Mościcki — Historia doktryn ekonomicz nych. Od godz. 19—20 ks. Romuald Swir kowski — Akcja katolicka.

Czwartek od godz. 18—19 ks. dr Walenty Urmanowicz — Kwestie filozoficzne. Od g. 19—20 ks. prof. dr Antoni Pawłowski — Teologia fundamentalna.

Piątek od godz. 18—19 ks. Józef Wojtu kiewicz — Kwestie liturgiczne; od godz. 19—20 ks. prof. dr Paweł Nowicki — Kwe stia mesjaniczna.

— Zebranie Zrzeszenia Lekarzy Absol wentów U. S. B. Dziś o godz. 8 wiecz. w lo kalu Izby Lek. przy ul. Dąbrowskiego 10 od będzie się zwyczajne miesięczne zebranie Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów USB z na stępującym porządkiem dziennym: 1) kol. Rymkiewicz — Zdrojowiska francuskie i nie mieckie; 2) kol. Puchowski — Wrażenia z pobytu w Niemczech; 3) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

— Pierwsze posiedzenie Naukowe Wileń skiego T-wa Lekarskiego odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu T-wa przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dzien nym pokazy chorych oraz referaty: prof. dr T. Pawłasa i dra Łobzy.

— Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki T. P. N. które odbędzie się w dniu 18 bm 1938 r. o godz. 7 wieczór w sali Seminarium Archeologii klasycznej USB, ul. Zamkowa Nr 11 (drugie podwórze w prawo) będzie wy gloszony referat dr Heleny Cehak-Hońkowi czowej „Materiał i zagadnienia cmentarzys ka kurhanowego koło wsi Naoszy”.

— Zebranie pracowników i pracowni wszystkich szpitali i klinik uniwersyteckich. niemieckich i prywatnych odbędzie się w lo kalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowe go Prac. Szpitali i Klinik w Wilnie, przy ul. Metropolitanej 1 we wtorek 18 stycznia rb. o godzinie 7 wiecz.

— Zebranie dorożkarzy odbędzie się w sobotę 22 stycznia rb. o godzinie 6 wiecz. w lo kalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowe go Prac. Szpitali i Klinik w Wilnie, przy ul. Metropolitanej 1.

— Ogólne zebranie cześli odbędzie się w niedzielę 23 stycznia rb. o godz. 1 w poł. w lo kalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowe go Cieśli w Wilnie przy ul. Metropolitanej 1.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Klawesyn i organy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka litewska w języku litewskim. 13.15 Koncert symfoniczny 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Fałszywa kuropatwa” — nowela Klemensa Junoszy. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epki w lotnictwie” — pogadanka dla dzie ci starszych. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 Lotnictwo w wojnie przyszłości — odczyt. 17.15 Recital wionoczelowy Romana Pulikowskiego. 17.50 „Znaczenie zabiegów kul turalnych dla higieny odżywiania” — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Białostok — to nie tylko przemysł” — felieton Zyg munta Kłaczynskiego. 18.20 „Ach! i Och! — czyli humor Wilna — audycja słowno-muzy czna w opr. Elżbiety Minkiewiczówny. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Opowiadanie o ja ca” — fragment z powieści „Młodość Jasia Kunefana” Stanisława Piętaka. 19.20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury. 19.35 „Bronis ław Trentowski” — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Najprostsze formy muzy czne” — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracjami z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Artura Hermelina. 21.45 „Piękno mowy polskiej” — kwadrans poe zji. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.50 Ostat nie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczy my. 23.30 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś, we wtorek dnia 18 bm. o godz. 8.15 wiecz. odegrana zostanie po raz 19 wie tna komedia współczesna Bus Fekete'go pt. „Jan”, w premierowej obsadzie.
— Jutrzejki koncert. Jutro, w środę dn. 19 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się je dyny recital fortepianowy sławnego piani sty Aleksandra Unińskiego. W programie: Bach, Liszt, Schumann, Chopin, Brahms i Debussy.
— W czwartek dnia 20 bm. o godz. 9 w. koncert Leonida Zachodnika — tenor.
— Premiera w Teatrze na Pohulance W piątek dnia 21 stycznia dana będzie premie ra świetnej komedii Scribe'a „Szklanka wo dy” z udziałem Jądwygi Zaklińskiej — ak torki teatrów T. K. K. T.
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
— Dziś wraca na afisz dzieło Fr. Lehara „Kralna usmiechu”.
— Jutro po cenach propagandowych gra na będzie świetna operetka Eyslera „Wróg kobiet”.
— „Królowa śniegu”. Po raz ostatni w sezonie bieżącym grane będzie w niedzielę nadchodzącą widowisko fantastyczne dla dzie ci Andersena „Królowa śniegu”.

Afera czterech adwokatów

Afera czterech adwokatów upływa na sali sądowej dla publiczności w atmosferze nudy. Ci, którzy pośpieszyli w pierw szych dniach procesu do sądu, aby chłonać chwile zeznania świadków o tych nie prawdopodobnych, a jednak dla prokura tury prawdziwych transakcjach finanso wych, o których społeczeństwo dowiedzia ło się z aktu oskarżenia, są już dziś rozczarowani. Nudny proces. Świadkowie mó wią o liczbach, sumach, aktach sprzedaży. Powtarza się to w kółko. Rzeczoznawcy wygłaszają zawiłe i dla zwykłego śmie rtelnika niezrozumiałe opinie. Było już wprawdzie parę przedsmaków sensacyjek, lecz niestety odbyły się one przy drzwiach zamkniętych. A może właśnie dlatego, że drzwi były zamknięte, narodziła się z tych zeznań sensacja.

DWA REKORDY.

Ciekawym szczegółem tego procesu jest stosunkowo duża jak na jedną sprawę, liczba adwokatów, figurujących na liście świadków. Zreszta wynika to z cha rakteru sprawy. Długaczowi zarzuca się oszukiwanie klientów, podczas transakcji wliczonych zawsze aktem prawnym. Niezaz zdarzało się, że ze strony kupujące go występowały adwokaci, którzy właśnie obecnie świadczą przed sądem. Adwo katów-świadków jest ponad dziesięciu, na ławie oskarżonych — czterech, na ławie obrońców — dziesięciu. Razem więc do 25 adwokatów w jednej sprawie! Mówią, że jest to rekord sądu wileńskie go.

Z nudów publiczność na sali oblicza

Artykuł o czynach erotycznych

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie roz pałzył sprawę redaktora odpowiedzialne go „Słowa”, p. Andruszkiewicza, oraz red. Józefa Mackiewicz, skazanych przez Sąd Okręgowy w Grodnie na dwa mie sięce aresztu i 100 zł grzywny za znieśia wienie w druku Teodozjusza Flaczyńskiego go, b. sekretarza prawosławnego biskupa grodzieńskiego Antoniusza. Na rozprawie wyjaśniło się, że red. J. M. padł ofiarą informatorów, pragnących załatwić osobi ste porachunki z p. Flaczyńskim. Rozpra wa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że artykuł, będący przedmiotem rozprawy, zarzucał znieśia wionemu przestępstwa erotyczne.

P. Andruszkiewicz podczas rozprawy wyraził ubolewanie z powodu umieszcze nia artykułu tego w „Słowie” i dlatego za zgodą skarżącego sprawa w stosunku do niego została umorzona.

Kara wymierzona red. J. M. przez sąd grodzieński została przez sąd apelacyjny zatwierdzona. (2).

honoraria obrońców. Oczywiście, sumy icie, według subiektywnych mniemań są tajemniczą przywarą obu stron zainteresowanych. Wolno jednak zabawić się w prawdopodobieństwa. I pod tym wzglę dem będzie rekord, bo wyniesie to ra zem niewątpliwie grubo ponad 100 tysię cy złotych.

KAMIEŃ OBRAZY.

Sylwetki oskarżonych nie są ciekawe. Długacz, główny oskarżony, odpowiadają zą w więzieniu, ma charakterystyczną łysinę. Gdyby rysy twarzy były mniej semickie, można by było tę głowę, wysta jącą z głębokiej ławy dla oskarżonych przyjąć za głowę mnicha. Zachowuje się podczas badania świadków spokojnie, czasem ironicznie uśmiechając się do Dyzenhauza. Ten zaś przypomnia aktora, który z wyłączeniem, ze zmarszczoną twarzą sfera się złapać słowa rzucające przez suffera.

Paniel Napisaliśmy w jednym ze spra wozań, że są negustownie ubrane i że w średnim wieku. Zakwalifikowały to ja ko ciężką obrazę osobliwą. Ale... teraz konstatujemy poprawę.

KURA ZA KAMIENICĘ.

W aktach sprawy, w dziesięciu tomach oprawnych w sztywną tekturę, znajdującą się wymowne listy klientów „Fidulii”, o bywateli sowieckich. Można sobie wyobrazić z jaką niecierpliwością nie jeden z nich czekał na sprzedaż nieruchomości przez „Fidulie” w Polsce i na nadesłanie pieniędzy do Rosji. Mimo to, że „Kredyt Biuro” stosowało przymus, i że przed wszystkim chodziło o wydobycie pienię dzy z Polski.

Klienci Długacza, jako właściciele nieruchomości w „kraju faszystowskim” byli traktowani przez władze sowieckie jako obywateli podejrzani. Sumy, które dochodziły do ich rąk, były śmiesznie małe. „Szczęśliwy” właściciel nieruchomości w Polsce, po zafatwieniu transakcji przez „Fidulie” otrzymywał fak okrojoną sumę, że mógł za nią nabyć, jak to pisał jeden z obywateli sowieckich do krewnych w Polsce... kurę i nic więcej.

WCZORAJSZY PROCES.

Wczoraj sąd badał świadków w sprawie sprzedaży placu w Warszawie przy Lesznie, należącego do M. Rybnej i Ser giusza Pobiedzina. Plac ten był oszacowa ny przez rzeczoznawców na przeszło 200 tysięcy złotych. „Fidulia” jednak zmusiła właścicieli do wyrażenia zgody na sprzedaż placu za sumę o wiele niższą. Plac nabyty został przez właścicieli „Fidulii” Frydmanową i Dyzenhauzową za 30 ty sięcy złotych. Właściciele zaś w Rosji sowieckiej otrzymali na rachunek „Kredyt Biuro” 9 tysięcy złotych. Ile im wypłacono na rękę nie wiadomo.

Świadek Birenbaum chciał nabyć ten plac. Oglądał go, lecz przed sądem w żaden sposób nie mógł przypomnieć ile żądano za ten plac. Nie kupił go, bo był dla niego za drogi.

Następnie zeznawali urzędnicy Biura Regulacji Warszawy. Z zeznań ich wynika ło, że dla Leszna nie ma stałego planu regulacji i że Biuro (świadkowie) w ogóle niezbyt dobrze orientuje się, jakie w tej dziedzinie obowiązują stałe normy zabudo wań wolnych placów.

Rzeczoznawcy, zeznający przed są dem ocenili plac przy Lesznie na sumę średnio 200 tysięcy złotych.

Dziś w 100 procesie dziś o godz. 9. (2).

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Gwiazdka policji dla biednych dzieci w Jaszunach

W lokalu P. P. w Jaszunach pod ilu minowaną choinką odbyła się niedawno skromna, ale niezwykle wzruszająca uro czystość tamania się opłatkami Rodziny Policyjnej z działwą ubogą i bezrobot nych rodziców.

Punktualnie o godz. 18-ej, kiedy z wie ży miejscowego kościoła, popłynął po nad spowitym ciszą świąteczną w Puszczy Rudnickiej osiedlem — Jaszuny znany głos dzwonu, obok choinki zgromadzili się przedstawiciele P. P. miejscowego po sterunku z rodzicami, na czele z kome dantem przodown. Szczucińskim Janem, przedstawicielem społeczeństwa i miejco wych urzędów oraz liczna gromadka bied nej działwy z miejscowego terenu.

Do obecnych przemówił kpt. Bielecki Paweł, podnosząc znaczenie uroczystości. Dziełwa wzniosła najszerzej się okrzy ki na cześć kierowników naszego państwa.

Następnie każde z obecnych dzieci otrzymało od komendanta posterunku po żyteczne podarunki gwiazdkowe, jak ciepłą bieliznę, obuwie, okrycia głowy, sto dycze itp. Obdarowane dzieci odczyły półkołem choinkę i odśpiewały kilka ko lend.

Rozpromienione twarzyczki dzieci, świadczyły najwymowniej jak miłą niespodziankę sprawila Rodzina Policyjna, tym, którzy we własnym domu, poza codziennym chlebem, niewiele więcej na stole wigilijnym znaleźli.

Radio w każdym domu

„Radiofonie jako nowoczesne narzędzie kultury, jako doskonały środek propagandy państwowej i wychowania obywatelskiego, jako wreszcie jeden z czynników doświadczenia w zakresie łączności — zasługuje na jak największe rozpowszechnienie wśród ludności miejskiej i wiejskiej naszego kraju” — tak czytamy w Statucie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Nowa ta instytucja społeczna mało jest jeszcze znana szerszemu ogółowi.

W połowie ub. roku zawiązał się Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie i od razu przystąpił do swoich właściwych zadań, t. j. do radiofonizacji województwa Północno-Wschodniego.

Niewielkie środki pieniężne, które zmobilizowano, przeznaczono na pomoc w finansowaniu tych szkół i świetlic różnych organizacji, które nie miały dotąd odbiorników radiowych, a które z wielkim trudem cięłyby grocie i złotówki na własne odbiorniki.

Szczęśliwie się złożyło, że w 10 rocznicę Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia wiele dziesiątków kresowych szkół i świetlic organizacyjnych, przy pomocy Regionalnego Komitetu, otrzymują radioaparaty i będą mogły należeć do wielkiej rodziny radiowej.

Obok radiofonizacji szkół i świetlic w bieżącym sezonie radiowym otoczono również opieką i szerokie masy społeczeństwa. — Wzmocniona propaganda radia na wsi i w miasteczkach przyniesie również plon niewątpliwy. Liczne konkursy z cennymi nagrodami, organizowane wspólnie z Polskim Radiem, sieć kursów przysposobienia radiowego zarówno w Wilnie, jak i w różnych miejscowościach województwa północno-wschodniego, pomoc materialna, pośrednictwo przy zbiorowych zakupach sprzętu radiowego — wszystko składa się na codzienną pracę ludzi, którzy bezinteresownie poświęcili się dla idei radiofonizacji. Radio w każdym domu — oto hasło, z którym Regionalny Społeczny Komitet idzie do wsi, okolic, zaścianków, miasteczek i miast.

Założenie powszechności radia w dziele budzenia wartości duchowych w społeczeństwie, stworzenie z radia narzędzia, które wraz z innymi czynnikami pracy kulturalnej, wychowuje i przygotowuje Naród do dźwignia losów, które go oczekują — oto zadanie i cel, którym służy Społeczny Komitet idący po drodze, którą zwycięsko kroczy „fubilatka” — Rozgłosnia Wileńska.

Polska radiofonia weszła w nowy okres dziejów. Idea użyteczności okazała się doskonałym narzędziem podnoszenia kulturalnego obywateli.

Rozgłosnia Wileńska jako stacja kresowa miała w swej pracy programowej w ubiegłym dziesięcioleciu wiele zdobyczy, emanując na całą Polskę te wszystkie wartości twórcze i kulturalne, które w ciągu wieków nagromadziły się w skarbnicy Wileńszczyzny. Folklor, całe piękno i bogactwo naszych Ziemi mogły poznać radiosłuchacze całej Pol-

ski za pośrednictwem mikrofonów wileńskich.

W następnym dziesięcioleciu będzie Rozgłosnia Wileńska pogłębiała, będzie rozszerzała swoje zbawienne wpływy, a w tej pracy będzie ją wspomagał Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Olbrymie i trudne zadania, olbrzymia i trudna odpowiedzialność. Podnieść ją Rozgłosnia i Społeczny Komitet Radiofonizacji będą mogły tylko wspólnie z obecnymi i przyszłymi radiosłuchaczami, którzy cieszyć się będą zdobyczami i sukcesami obu tych instytucji i przebaczać niedociągnięcia, licząc się z realnymi warunkami naszej rzeczywistości.

Szybko wzrastająca liczba radiosłucha-

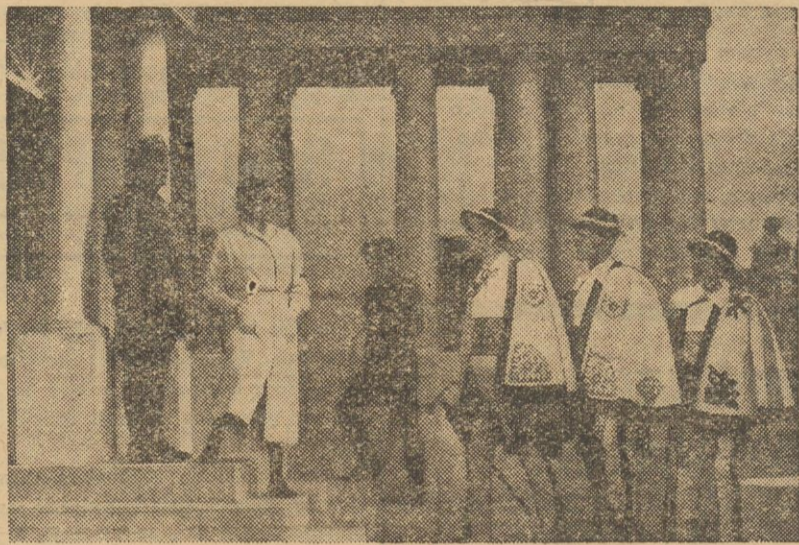
czy w Polsce świadczy o tym, że wysiłki twórcze polskiej radiofonii podbijają umysły i serca coraz to nowych radiosłuchaczy. Dalecy jednak jesteśmy od stanu, jaki powinien być w naszym kraju. Milion abonentów Polskiego Radia, to dopiero niewielki krok naprzód.

Piękno, Dobro i Prawda docierają obecnie nowymi drogami fal radiowych. W nowym roku powinniśmy życzyć sobie, aby polskie fale radiowe napotykały na swej drodze jak najwięcej anten zarówno na wielkich gmachach jak i na małych wiejskich chatkach.

Radio stało się do pracy o zdrową i silną Polskę i do tej pracy zaprasza wszystkich ludzi dobrej woli.

J. Z.

„Gałązka rozmarynu” w teatrze łódzkim



Zdjęcie przedstawia scenę z I aktu „Gałązki rozmarynu”, gdy trzej górale przyszli na punkt werbunkowy do Oleandrów, by zaciągnąć się do Legionów.

Bójki

Wczorajsza kronika wypadków zanotowała obfity plon bójek i „popisów” nożowniczych. Na ul. Nowogródzkiej został zraniony nożem w biodro przez nieznanego sprawcę 14-letni Kolański (Nowogródzka 4). Wł. Grygalun w knajpie przy ul. Kolejowej uderzył butelką po głowie swoją przyjaciółką Klaudję Zapolską (Targowa 15). 27-letni Józef Piotrowicz został dotkliwie pobity przez swego brata, który podejrzewał go o... umizgi do żony. Poza tym zanotowano kilka innych bójek i awantur.

Wpadł pod samochód

Na ul. Kalwaryjskiej wpadł pod samochód Oszer Hercbajn (Kalwaryjska 23). Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Jakuba.

Amatorzy hazardu w strachu

Jak wiadomo, niedawno zesłano z Wilna do obozu odosobnienia w Berezle Kartuskiej czterech organizatorów gier hazardowych. W związku z tym wśród sławnych bywalców klubików karcianych krążyły pogłoski, że władze bezpieczeństwa mają zamiar wysłać do Berezly notorycznych graczy, kilkakrotnie ujętych w spelunkach karcianych.

Wczoraj do policji zgłosił się p. S. L., znany bywalec klubików i oświadczył, że więcej nigdy nie będzie uczęszczał do jaskiń gry i prosił o wyłączenie go ze spisu kandydatów do Berezly. Oświadczenie ofiary hazardu przyjęło do wiadomości.

Kursy narciarskie dla pań

Poczynając od 17 bm. T-wo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet — oddział lokalny w Wilnie rozpoczyna kurs narciarski dla pań początkujących. Kurs prowadzi p. prof. Passendorferowa. Zbiórka dnia 7.1 o godz. 11 punktualnie przy bramie parku Zakretowego.

Na kurs tyżwiarski proszone są panie o zapisywanie się w sekretariacie T-wo (ul. Św. Jerska 3 wtorki, czwartki, soboty od 18—20). Jednocześnie T-wo podaje do wiadomości Pań, że sekretariat udziela wyczerpujących informacji w sprawie obozów zimowych w Tatrach i Karpatach.

Poświęcenie obserwatorium na Kasprowym

Dnia 22 bm. odbędzie się poświęcenie nowego obserwatorium meteorologicznego, wzniesionego na Kasprowym Wierchu.

LOKALE

JEDEN lub DWA POKOJE umeblowane w wszelkich wygodach w domu chrześcijańskim poszukiwane. Zgłoszenia listowne z podaniem wszelkich szczegółów, ceny. Miskiewicz, Chmielna 20, Warszawa.

DOSKONAŁE DOMOWE OBIADY

Bez dopłaty za usługę. Wesole wieczory. Ceny obniżone w związku z reorganizacją.

Zaprasza „Dworek Kresowy” swoich Kochanych Gości

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z Biblioteki Nowości Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70. Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowe. Czynna od 11 do 19 godz. Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr. Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Święcicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz. KRAINA UŚMIECHU
Jutro WRÓG KOBIEC

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „JAN”

WSPÓLNIK

do dobrze prosperującego interesu do rozwinięcia działu samochodów. poszukiwany. Dowiedzieć się w biurze ogł. J. Karlin, Niemiecka 35



Ichtiomentol

stosowany przy reumatyzmie uśmierza ból i chroni przed zaziębieniem oraz grypą. Do nabycia we wszystkich aptekach

Indyki, zające poleca firma Zwiedryński

Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24

MROZOL - „Gąsecki”

Oryginalna maść MROZOL „Gąseckiego” skutecznie usuwa zaczerwienienia, obrzęk oraz znakomicie leczy ranki i owrzodzenie powstałe na skutek ODMROŻENIA.

PRACA

BIURO SPRZEDAŻY poważnej fabryki porcelany poszukuje zdolnych, rutynowanych agentów we wszystkich miastach Polski, celem sprzedaży swych wyrobów klientom prywatnym na dogodnie spłaty miesięczne. Zgłoszenia pod „Porcelana” do „Par” Kałowiec.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza interny przy Lecznicy Lit. Słow. Pomocy San. w Wilnie, oraz kierownika Ośrodka Zdrowia w Mołodzie. Blizsze informacje oraz składowanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10—2) do dnia 31 stycznia rb.

CHRZESCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgłoszenia: Lwów 23, Strykańska pocztowa 5.

Tajemnica nigdy nie starzejacej się kobiety



A ni jednej smarszeczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie suda, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocehu”, zdmieniającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskala. Bioceh jest to cenny naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. — W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Czyni skórę jasną i świeżą, rozpuszcza wagi i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodzi się o dziesięć lat i pozostaje młodą! Polóż kres zwiastującym miesiącom twarzy! Posądź się nieczystej, zwiędłej cery! Odzyskaj jasną, jędrną policzki i delikatną urodę — dziewczęcych lat! Będziesz zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.



LEKARZE

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34 tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o gdz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 177.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńce).

AKUSZERKA Smałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

RÓŻNE

ZAGINAŁ PIESEK Raflerek, ogonek obcięty, uszki normalne, odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Św. Filipa 2—19. Za przywłaszczenie winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Kino MARS | Kolosalne powodzenie. Sensacyjno-egzotyczny dramat, którego akcja toczy się na Saharze

RYCERZ PUSTYNI

Piękny kolorowy nadprogram

Chrześcijańskie kino Pierwszy raz w Wilnie wspaniały aktualny film przeciw-szpieg

SWIATOWID | »ZDRAJCA«

W rolach głównych asy ekranu: Lida Baarowa i Willi Birgel. Baczność Szpieg weszły Nad program: Aktualia Początki seansów 5, 7 i 9 W niedz. i święta od 1-ej

CASINO | Potężny film odznacz. 1-szą nagrodą na Wyst. Kinem. w Wenecji

(Un Carnet de bal) Jej pierwszy bal

Harry BAUR, Marie Bell, Pierre Blanchard i inni. Nad program: DODATKI

PAN | Piękny film polski

Królowa przedmieścia

Czarujący dodatek kolorowy

HELIOS | Kościuszeko

Ceny normalne pod Racławicami

Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Początek o godz. 4—6—8—10—15

OGNISKO | „Dyplomatyczna żona”

Dziś. Polska komedia muzyczna

W rolach głównych: Grossówna, Cwiklińska, Żelichowska, Żabczyński, Znicz i inni Nad program UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35 Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166 Baranowicz, ul. Ujańska 11 Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odniesieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19